Nr. 287 Sobota, 13 Grudnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów bilturazowe po 5 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety": Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej", obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

6. Biuletyn.

Jego c. i k. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold czuł się przez dzień cały dość dobrze i po północy miał sen spokojny.

Hörnstein, dnia 11 grudnia 1884.

Dr. Minnigerode w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi w sztabie inżynieryi, Augustowi Müller, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem Rheinwall.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. odznaczonych tytułem i charakterem radców ministeryalnych, radców sekcyjnych w ministerstwie sprawiedliwości, dr. Emila Steinbach i Wilhelma von Pichs, zamianować najmiłościwiej radcami ministeryalnymi w ministerstwie sprawiedliwości.

C. k. Nadprokurator państwa nadał posadę nauczyciela przy szkole c. k. Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, Janowi Bilikowskiemu, nauczycielowi szkoły wydziałowej w Samborze.

Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1884 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 10.850, t. j. w wal. austr.	11.392 zł.	50 ct.
b) opiewających na w. a.	64,567.650 zł.	— ct.
Razem . .	64,579.042	50
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:		
jednoreńskowych	71,363.152	
pięcioreńskowych	124,116.230	
pięćdziesięcioreń.	151,939.950 zł.	ct.
razem .	347,419.332	—
w ogóle .	411,998.374	50

Wiedeń, 4 grudnia 1884.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Szrom
prezydent.

Dr. Wiktor Fuchs
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

W francuskiej Izbie deputowanych powtarza się od lat kilku ciągle taż sama gorsząca scena przy obradach nad budżetem wyznań, że wielu deputowanych, nie bacząc na ogólne potrzeby ludności, prawie wyłącznie katolickiej, daje wyraz swej osobistej niechęci dla duchowieństwa i wykreśla z etatu wyznaniowego pozycye, wstawione przez rząd na pensye dla duchownych. Taż sama historya powtórzyła się i tego roku, najpierw w komisyi, a następnie w Izbie. W komisyi, wbrew protestom ministra sprawiedliwości i ministra wyznań, rozpoczęli jej członkowie wykreślenia z etatu. Według relacyi ministra, wnosiła komisya redukcyę pensyj księży, biskupów i arcybiskupów o dziewięć milionów franków, skutkiem czego pozbawionych by zostało 3000 duchownych utrzymania z funduszów państwa. Minister usiłował przekonać wnioskodawców redukcyi, że państwo, mocą obowiązującego ciągle jeszcze konkordatu, zniewolone jest prawem przyczyniać się z funduszów państwa do utrzymania duchowieństwa katolickiego. Komisya jednak we wniosku swoim żąda stanowczo, ażeby pensyę arcybiskupa Paryża z 45.000 franków zredukować na 15.000 franków.

Postanowienia konkordatu co do biskupów nie wyszczególniają wprawdzie ściśle określonej cyfry, lecz żądają „odpowiedniego stanowi utrzymania". Statut organiczny natomiast wyznacza pensyę dla arcybiskupów w sumie 15 tysięcy, dla biskupów 10 tysięcy, z wyjątkiem arcybiskupa paryskiego, dla którego wysokość pensyi oznaczono na 57.000. Od rewolucyi francuskiej i później aż do roku 1870, pobierał arcybiskup paryski z kasy państwowej rocznie 50 tysięcy franków, republikański rząd zredukował już powyższą kwotę na 45 tysię-

---

71)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXIV.

Zemsta Urbana.

(Ciąg dalszy.)

Pośrednik nie zdradził jednak słowem swego rozdrażnienia Spokojnym krokiem wrócił do pierwszego salonu, z którego już prawie wszyscy zaproszeni lub gwałtem przytrzymani na wystawie, wymknęli się cichaczem, usłyszawszy, wyrazy wymówione przez adwokata. Pozostali tylko: Goldenkrantz, Juliusz, Bolesław i Felicya, której ani mąż, ani „konduktory" nie mogli skłonić w żaden sposób do opuszczenia muzeum i wycofania się z awantury, zdającej obracać się na niekorzyść jej organizatora i głównego reżysera.

Urban, nic nie mówiąc, szedł niemal na oślep przed siebie, okulary bowiem niepoprawiane — z powodu świecznika w ręku — przekrzywiały się nieustannie. Nadto rozdrażnienie wewnętrzne, gniew, wściekłość, dusiły go, dławiły. Nie chciał i nie mógł wybuchnąć. Zdradzić się nie lękał; pragnął jednak nie dostarczyć przeciwnikowi prawnego dowodu zdrady.

Raptem noga jego potrąciła o coś puszystego. Schylił się i podniósł miękki przedmiot, leżący na posadzce. Był to zarękawek futrzany, a w nim chusteczka batystowa z cyfrą *L*, uwieńczoną koroną hrabiowską.

— Panie mecenasie, panie mecenasie — rzekł nagle z twarzą rozjaśnioną złośliwym, tryumfującym uśmiechem — może to rzecz skradziona, ktorej pan szuka?!

Podał zarękawek Franciszkowi.

Adwokat zbladł w pierwszej chwili; potem zaczerwienił się gwałtownie.

Zapanował jednakże nad silnem wzruszeniem.

— A tak właśnie.... Dziękuję panu. Żona moja zgubiła mufkę i chustkę, kiedy dziś razem zwiedzaliśmy muzeum.... Bardzo się cieszę, że ją znalazłem.

Na te wyrazy wszedł Michał na wystawę.

— Jest i woźny, który znikł jak kamfora — zawołał pośrednik. — Wszystko się dobrze zdarza.... Chodźno tu bliżej Michale.

— Słucham łaski pana.

Ex-żołnierz, miarowym krokiem przymaszerował na środek pokoju, sztywny i wyprostowany jak zwykle.

— Kto był teraz, przed kwadransem, w galeryi obrazów? — zapytał go Urban.

— Panicz... — poprawił się — pan Stanisław.... Przewieszał swój obraz.

— I wyniósł się drzwiami zasłoniętemi dywanem.

— Tak, proszę łaski pana.

— Zagadka rozwiązana... Byłem tego pewny — syknął Urban ze złośliwym naciskiem, a słowa jego odbiły się w mózgu męża Ludwiki złowróżbnem echem.

Krew uderzyła Franciszkowi do głowy. Już więcej nie władnął sobą.

Nerwowym ruchem palców skurczonych przycisnął zarękawek do serca, które omało nie wyskoczyło z łona, tak szamotało się gwałtownie, przejęte bolem i rozpaczą. Zawinął się w futro, dotąd ciągle niedbale zwieszające mu się z ramion i nie rzekłszy i słowa, wybiegł z muzeum.

— Cóż?... nie udało się jak widzę — szepnęła Felicya do ucha pośrednikowi.

— Ależ przeciwnie łaskawa pani. Udało się nadspodziewanie; stokroć pomyślniej niż przypuścić mogłem. Dwie zwierzyny padły od jednego strzału.

Zatarł ręce, poprawił okulary i śmiał się głośno, śmiechem nieprzyjemnie słuch drażniącym.

— Nie rozumiem — powiedziała bankierowa.

— Zrozumie pani z czasem. Teraz chyba nie mamy co tu robić więcej.... Żegnam całe zgromadzenie.

Ukłonił się z lekceważeniem.

Zanim Goldenkrantz, jego żona, Bolek i Julek zdążyli przemówić, już był za drzwiami. Zbiegł po schodach gwiżdżąc aryjkę finałową z najnowszej operetki. Na ulicy wsiadł w dorożkę kazał się odwieść do Resursy, zadowolony z dnia, którego użył tak dobrze.

Goldenkrantz z pełni płuc odetchnął. Przymus asystowania przy niemiłej scenie, od początku do końca, był dlań nader przykry i ciężki.

— Oszust! złapał mnie na to. co hrabiego skompromituje! — mruknął z wyrzutem wewnętrznym — Felo! Słuchaj — obrócił się do swojej małżonki, niezadowolonej z połowicznego rozwiązania drażliwej sytuacyi — tego, co się tu działo, nie powtórzysz nikomu. Chociaż nie mam pojęcia, co ten łotr tu intrygował, domyślam się, że chciał szkodzić uczciwym ludziom. Ja nie życzę sobie, coby naszym kanałem rozeszły się plotki.... Surowo zakazuję!... A i wy konduktory.... rozumiecie.... sza, bo inaczej....

Musieli zrozumieć, zajęli bowiem flankowe stanowiska przy pani Felicyi.

— Panie dyrektor.... hi, hi, hi... pan wie, że ja często kupuję obrazy....

Nie potrzebował jednak skończyć perory, w której pragnął zalecić cyganowi milczenie, gdyż Pittorini — zaledwie kroki „pośrednika", przestały się rozlegać, naprzód w kurytarzu, a później na schodach — jak ulicznik pofolgował oburzeniu, które go dławiło. Trzy razy wydął policzki jak banie i trzy razy uderzył się po nich dłonią z hałasem. (Może myślał w duchu, że i siebie tym sposobem karze.) Poczem, przykładając palec do powiek i podnosząc je w górę tak, aby białka rozszerzyć, krzyknął:

— Oko!... oko! Zapomniał że *anche io son pittore*. Leć... leć czarcie, Lucyperze na złamanie karku.

— Dobrze mu pan.... hi, hi, hi.... życzy, panie dyrektor.

— *Per Baccho!* czyż na to nie zasługuje?.. Pan Bóg, chociaż czasem nierychliwy, musi być dla takich gadów sprawiedliwy. Kto jak Kurta nosi się z czarną duszą, tego, jeśli nie ludzie, to dyabli zdusić muszą.

Wobec równie stanowczych oświadczeń, nowi alianci Urbana: pani Felicya, realistyczny Bolesław i idealny Juliusz, uznali filozoficznie za stosowne zapomnieć o języku w gębie.

To pono zwykła kolej wszelkiej zdrady. Łatwo traci ona obrońców. Narzędzia jej nie mają współczucia dla dłoni, co nią kieruje i głowy, co ją układa.

Goldenkrantz ścisnął Józefa za rękę, potem wziął nieukontentowaną połowicę pod ramię i potoczył się ku wyjściu, w towarzystwie konduktorów, flirtujących przy bankierowej jak księżyce na niebie flirtują w około planet, siejących złote lub srebrne blaski. Dyrektor muzeum, prawdziwemu protektorowi sztuki — który mu nieraz dał zarobić — kłaniał się prawie do kolan.

Przy drzwiach i Michał powstał z krzesła, salutując mijającą go gromadkę z precyzyą żołnierską.

Bankier spojrzał ze wstrętem na siedzenie, z którego podniósł się woźny, było bowiem wyrobione z rogów jelenich, a tych — z powodu ich przenośnego znaczenia — nienawidził serdecznie; ale na człowieku tak wysokim, sztywnym i jak słup prostym, wzrok jego spoczął mile. Wyciągnął z kieszeni rubla drobnemi i wsypał je w dłoń byłego sapera.

— Chwat z wasana! — zawołał; a odwracając się do Felicyi, dodał: — Pyszny woźny!

Biedny Michał, ucieszony sutem napiwnem, nie domyślał się nawet, jakiego piwa nawarzył „kochanemu paniczowi".

cy franków, która to suma w dzisiejszych stosunkach poczytana być musi za odpowiednią i wcale nie za wysoką. Ale ani argumenta ministra, ani interwencya w tej sprawie biskupa Freppel, nic nie pomogły, Izba zatwierdziła proponowane przez komisyę redukcye. Z doświadczenia ubiegłych sesyj wiedzą deputowani Izby, że zamachy te na nic się nie przydadzą, gdyż senat przywróci wszystkie niemal wykreślone pozycye, a rząd będzie zniewolony poprzeć uchwały senatu pod tym względem; idzie tu więc tylko, jakeśmy nadmienili, o demonstracyę uczuć nieprzychylnych duchowieństwu i religii, a wątpić można, czy deputowani znajdą za takie objawy aprobatę i uznanie swoich wiejskich wyborców. Wie o tem dobrze większość Izby i poczytuje głosowanie za redukcyą tylko za protest przeciw zasadzie etatu wyznaniowego. Republikanie dążą do rozdziału kościoła od państwa, a ponieważ radykalnej zmiany takiej na razie osiągnąć nie mogą, demonstrują zatem ze stratą czasu i bawią się w wykreślanie pozycyj, które są niezbędne, i ostatecznie muszą być uchwalone dopóki konkordat jest prawem obowiązującem. W tym też duchu brzmiało przemówienie księdza biskupa Freppel i w myśl tego przemówienia wystąpi rząd w Izbie, skoro etat przywrócony do pierwotnego brzmienia, powróci tam z senatu.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 9 grudnia.

(*J. J.*) Korespondenci ztąd mieli stały zwyczaj pisania o stagnacyi w interesach, przedsiębiorstwach i wogóle o zmniejszaniu się do *minimum* wszelkiego ruchu na polu przemysłowem i handlowem. Dziś gdy powtarzają to samo z zupełną słusznością, nikt im nie uwierzy, a tymczasem nigdy słowa ich nie byłyby prawdziwsze. Trudno sobie wyobrazić nagły zastój w wszelkich interesach, i ogólną ztąd wynikłą biedą. Sklepy, handle i magazyny zaledwo dla honoru domu utrzymać się mogą, fabryki poodprawiały masę robotników, obywatel ziemski nie ma czem podatku zapłacić, dzienniki najpoczytniejsze potraciły prenumeratorów, słowem ogólna bieda i niemożność zaradzenia jej przez garstkę bogatych. Kilku filantropów urządza bezpłatne obiady dla robotników bez zajęcia, a noclegi dla nędzarzy, lecz jestto zaledwo paliatyw, niezdolny oddalić w najbliższej przyszłości groźnego widma wielkiej masy robotników bez pracy a więc i bez chleba. Cóż się tu dziwić, że kradzieże i rozboje kwitną w najpełniejszym rozwoju w całym kraju, w Warszawie zaś dosięgają kunstmistrzowstwa. Brak bezpieczeństwa publicznego na prowincyi nie od dziś daje się we znaki; najstraszliwsza demoralizacya przerobiła wsie w gniazda rozbójników i koniokradów. Rzadko rozsiana straż ziemska nie zdoła nikogo zabezpieczyć od nocnego napadu rabusiów, którzy wpadają zamaskowani i doskonale uzbrojeni. Obywatel sam obronićby się zdołał, gdyby mu wolno było posiadać broń w dostatecznej ilości, ale i tu ograniczenia cechy politycznej przeszkadzają mu w obronie osoby swej i mienia. Warszawa też staje się pod względem cyfry zbrodni i występków coraz bardziej wielkiem miastem, czego jej chyba nikt nie powinszuje. Robi się wprawdzie dużo z inicyatywy prywatnej, tworzą się stowarzyszenia (np. celem popierania przemysłu i handlu) ale i te bez chętnej pomocy rządu niezbyt wiele wskórają. Stan przeto materyalny jest opłakany. Odbija się to na życiu towarzyskiem Warszawy, które nigdy nie wyglądało smutniej i bezbarwniej jak w tej chwili. Na rautach w zamożniejszych domach, grają w karty, w petersburskiego winda, panny ziewają, oglądając się za młodzieżą, która woli palić cygara i grać w karty aniżeli bawić płeć piękną. Prawdziwy czar towarzyskich zebrań, rozmowa i pogawędka o rzeczach ważnych i niecodziennych, zalicza się dziś do białych kruków. Rzadko gdzie znaleźć ją można, a już z pewnością nie w oficyalnych salonach pseudoliterackich, w których deklamacya lub czytanie nudnych utworów zgóry już usposabia do ucieczki najchętniejszych. Zajęci troską i pracą na chleb, nie chcą tracić czasu nadaremnie, a gdy już szukają rozrywki, to w bezmyślnej grze w karty; dlatego owych zebrań słynnych niegdyś, w których się zbierał kwiat inteligencyi, dyskutując bez pedanteryi o najważniejszych kwestyach z dziedziny nauki, sztuki i literatury, nie ma już dzisiaj i chyba nie będzie. Niezmiernie jednak byłby potrzebny klub czy salon dla literatów i artystów, w którymby od czasu do czasu zamieniali ze sobą swe idee, udzielali sobie wzajemnie rad i uwag, okazywali swe studya, słowem działali wspólnie z celem wyższym. Iskra rozbudza iskrę, a otoczenie rodzaju sympatyczne pobudzałoby twórczość, zachęcało do doskonalenia się w tych tak ciężkich zawodach, w których zachęta stanowi połowę powodzenia.

Dziś tego wszystkiego ani znaku. Artyści żyją osobno, literaci i dziennikarze.... nie żyją ze sobą wcale. Rząd nie pozwala na jakiebądź przytulisko dla nich, na jakibądź kąt, gdzieby mogli się schodzić i porozumiewać w tysiącznych najważniejszych sprawach, ale i oni nie czynią nic ze swej strony, ażeby ułatwić to przybliżenie. A jakże ono potrzebne! Tysiące nieporozumień, uprzedzeń, plotek, wynikłych z podszczuwań maluczkich przeciw większym, znikłoby natychmiast i kto wie, czyby się nie wytworzyło istotne koleżeństwo, a przynajmniej stosunek pełen godności i przyzwoitości, dbający o *decorum*, o to, co świat mówi. Dziś niedbałość o to co świat powie, lekceważenie w postępowaniu, zajmowanie się szczegółami prywatnemi w dzienniku, czyli skandalami i chętne wywlekanie ich na widok publiczny dla „wiadomości sensacyjnej“, wyrodziło nieufność publiczności do słowa drukowanego i niechęć do stanu dziennikarskiego. Inaczej być nie może, za instytucyę odpowiadają zawsze ludzie, a prasa wszędzie — u nas zaś więcej niż gdziebądź, należy do instytucyj, które pielęgnować potrzeba, jeżeli się chce wzbudzić dla niej wiarę i poszanowanie.

O tym przedmiocie, jakoteż i o dziennikarskich i literackich sprawach pomówię obszerniej w przyszłym liście.

Petersburg, 8 grudnia.

(*N.*) Przed niedawnym czasem, minister sprawiedliwości p. Nabokow odbywał objazd niektórych gubernij i rewizyę sądów a w swych oficyalnych przemówieniach podnosił dobrodziejstwa przeprowadzonych reform i usługi, oddane przez sądownictwo rossyjskie całemu społeczeństwu. Ta pochwała sądownictwa wywołała zaciętą polemikę ze strony *Mosk. Wied.* i ściągnęła na p. Nabokowa gromy potępienia organu Katkowa. Ze zwykłą sobie gwałtownością Katkow zaprzecza wszystkiemu co mówił minister, a bezpośrednim powodem do tych wycieczek stał się proces datujący jeszcze od r. 1878 o sfałszowanie obligacyj banku rolniczego w Moskwie. Dziwnem zrządzeniem losu, w chwili, gdy minister znajduje się w Moskwie i udzielając audyencyi w pałacu sprawiedliwości, mówił o owych reformach i ich zbawiennych skutkach, w przyległej sali toczyła się właśnie owa rozprawa o fałszerstwo przedstawiająca stan sądownictwa zupełnie w odmiennych barwach. Sprawa ta, jak powiedziałem, odnosi się jeszcze do roku 1878 a równocześnie z wdrożeniem śledztwa rozpoczęły się najfatalniejsze intrygi i formalne targi pomiędzy sędzią śledczym a obwinionymi. Płacono aby nie siedzieć w więzieniu, płacono za fałszowanie protokołów i t. p. W ten sposób sprawa gmatwana coraz bardziej w stadyum śledztwa, przyszła do rozprawy przed trybunałem dopiero w listopadzie br. Główny oskarżony, niejaki Barulin, od lat siedmiu siedzi w więzieniu, jeden z jego spolników, opłaciwszy się, długi czas przebywał na wolności i dopiero znacznie później aresztowany został; dwaj inni, Turyn i Sorokowonow, zostali zupełnie uwolnieni z pod oskarżenia, a to na podstawie opinij ekspertów, którym poruczono zbadanie tożsamości pisma oskarżonych, a którzy obecnie przyznają się, że złożyli fałszywe świadectwa.

Romansopisarz kryminalny w rodzaju Gaboriau, mógłby na tle tego procesu ułożyć sensacyjną powieść, tyle tu w tej sprawie intryg, zabiegów tajnych, zręcznych manewrów i podstępów. Otóż z tych faktów skorzystał p. Katkow, aby zarzucić ministrowi rozmyślne obałamucanie opinii publicznej, w sprawie tak ważnej, jak wymiar sprawiedliwości. Niewątpliwie w wycieczkach p Katkowa jest wiele złośliwej przesady, ale też zaprzeczyć nie można, że stan rzeczy w sądownictwie tutejszem nie jest wcale świetny, i że fakta podobne, jak w owym procesie, zbyt, niestety, często tu się przytrafiają.

Drugim przedmiotem pocisków Katkowa, już mniej uzasadnionych, jest sprawa finansów i minister skarbu p. Bunge. Katkow zarzuca mu, iż za mało udziela protekcyi narodowemu handlowi rossyjskiemu, i nie podnosi jeszcze wyżej taryf i cła przywozowego. co by się jednak równało już chyba całkowitemu zakazowi zagranicznego importu.

Powszechne niezadowolenie, a przynajmniej niecierpliwość obudza powolność działań znanej komisyi administracyjnej Kochanowa i tajemnica, jaka otacza jej narady. Komisya ta mająca, jak wiadomo, na celu reformy administracyjne, wnikające głęboko we wszystkie kierunki życia społecznego, obudziła zrazu wielkie nadzieje, które z czasem, gdy pozytywne rezultaty obrad zbyt długo na siebie czekać kazały, ustąpiły miejsca rozczarowaniu i zniechęceniu. Ci tylko, których ideałem jest utrzymanie istniejącego stanu rzeczy, przeciwnicy wszelkich reform, chwalą bardzo ową powolność komisyi i już dziś przygotowują opinię publiczną, że sprawa tak wielkiej wagi, jak reforma administracyjna, mająca pogodzić prawa i powagę włady najwyższej w państwie z roszczeniami autonomicznemi prowincyj, nie będzie mogła przed pięciu laty być załatwioną. Taka zapowiedź oburzyła nawet nienależącego wcale do zwolenników rozszerzenia autonomii p. Aksakowa, który w organie swym *Ruś*, domaga się przyspieszenia prac komisyi, wykazując zarazem konieczną potrzebę, aby przy zaprowadzaniu reform administracyjnych, zasięgano opinij kół najbardziej interesujących, to jest ludności wiejskiej. „Zdanie chłopa, mającego zdrowy rozsądek, więcej nieraz warte, niż opinia uczonych profesorów“, woła p. Aksakow, żądając utworzenia „doradczych komitetów prowincyonalnych“ na wzór tych, jakie za Aleksandra II funkcyonowały w epoce sprawy emancypacyi włościan. W jakim celu p. Aksakow stawia takie żądania, domyśleć się nietrudno, a w danych okolicznościach, czem by się stać mogły owe komitety, to także nie trudno przewidzieć.

Sprawa uniwersytetów i koniecznej ich reformy nie przestaje również zajmować opinii publicznej. Ministerstwo oświecenia przeznaczyło 60.000 rubli na stypendya dla młodych ludzi, którzyby za granicą chcieli kończyć studya i objęli następnie posady profesorów w Rossyi. Suma ta podzieloną została pomiędzy uniwersytety w następujący sposób: na uniwersytet petersburski

---

XXVI

Kryzys.

Pracownia Stanisława, którą poznaliśmy w chwili jej świetności, dziwnie smutnie wyglądała tego wieczora. Komornik w asystencyi świadków, oraz pana Hersza Silbersteina (strohmana Kurty) i Szmula Eichelesa - faktora „pośrednika“ — wyniósł z niej wszystko, co tylko jakąkolwiek, wartość posiadało. Mała lampka kuchenna, stojąca na zydlu sosnowym, słabym płomykiem oświecała nagie ściany, puste kąty, parę stalug, stos studyów z natury i szkiców, pogardzonych przez wierzycieli, wreszcie odarte z dywanów deski estrady.

Na nich siedziała Jania, obliczająca ze stojącą obok niej Katarzyną, coby się dało na jutrzejszy obiad ugotować za cztery złote polskie, jedyny kapitał, jaki jeszcze w kieszonce posiadała.

— Et! co tam jutro proszę pani.... Jutro w rękach i łasce Boskiej; dziś jeszcze wartoby przyrządzić kolacyę — mówiła wierna służąca, charakterem do lekkoduchów zbliżona — bo jak pan powróci z miasta, będzie pewno głodny.

— W domu nie mamy zapasów; szczypty herbaty nawet nie znajdzie.... Zresztą zabrali nam samowar

— O samowar mniejsza, pożyczę u sąsiadki, a herbaty poszukam także u dobrych ludzi. Zostało jeszcze parę jaj od wczoraj, więc usmażę omlecik.... Pan to lubi.

Na tę naradę wszedł Stanisław.

— Omlet! herbata! toż to uczta Lukullusowa! — zawołał wesoło.

Siadł na stopniach estrady obok żony, objął ją za szyję i złożył na czole Jani głośny pocałunek; równocześnie spostrzegł na jej rzęsach łzy świeże.

— Płaczesz?!... O! jakże to dla mnie bolesne. Cierpisz dla mnie i przezemnie.

- Nie; nie cierpię już wcale. Widzisz.... uśmiecham się — i to mówiąc, otworzyła blade a śliczne usteczka, ukazując w nich dwa rzędy ząbków, które pomimo że nie tak kraśnie jak dawniej oprawione, błyszczały jednakże, jakby były z kararyjskiego wyrzeźbione marmuru. — Cieszę się, żeś wesół.... pewno dobre przynosisz nowiny. Powiedz... może masz nadzieję sprzedania „Fortuny“?

— Niestety! dotąd nie, chociaż nie wątpię, że i na to rychło przyjdzie kolej. Lecz teraz raduję się przedewszystkiem z innej, ważniejszej przyczyny Oto dowiedziałem się na pewno, że Ludwinia nie kocha Jerzego.... Podejrzenia nasze były płonne.

— Oh! to dobrze! to bardzo dobrze!... Jesteś lepszy odemnie; kiedy ja pogrążyłam się cała w naszych kłopotach, ty myślisz o drugich i cieszysz się ich szczęściem.

— Alboż sam nie jestem szczęśliwy?!

Urwał nagle. Cień wyrzutu zasępił jego źrenice.

— Gdybym był pewny, że nasza bieda nie jest dla ciebie zbyt ciężką, to wiedząc, że mnie kochasz, że mnie nie potępiasz, nie lekceważysz jak inni, jak twój brat.... uważałbym się istotnie za najszczęśliwszego z ludzi.

— Nie troszcz się o mnie Stasieczku, bo ja, posiadając złote serce mego lekkoducha, niczego więcej nie pragnę. Tobą się tylko martwię; widząc cię jednak odważnym, czuję się uspokojoną... Patrz; już mam oczy zupełnie suche. No weź się do czytania albo do rysowania, a ja tymczasem pójdę z Katarzyną dokończyć naszej narady w kuchni.

— Tylko nie gotuj sama, bo mi twoich łapek szkoda.

— A od czego stare rękawiczki, ślady dawnej zamożności! Posiadam ich ze dwa tuziny.... Przywdzieję jedne....

— Ale i twarzyczka od ognia ucierpić może.

— O! nie lękaj się; twarzyczkę Katarzyna zasłoni.... Prawda Katarzyno?

— Ha! Bogać prawda moja paniusiu złota.

— Gdybym była złota, Silberstein i Eicheles pewnoby mnie zabrali.... Ale pletę tu trzy po trzy, a to kolacyi nie przyspieszy.... Już odchodzę.

Na pożegnanie pocałowała męża, prawie uspokojona pogodą, jaka błyszczała na jego czole.

Niech co chcą mówią pesymiści, lecz spełnienie dobrego uczynku opromienia lica jakiemś światłem pięknem, które zaciera i wygładza nawet zmarszczki, poorane najcięższą z trosk — troską o chleb powszedni.

Stanisław, po odprowadzeniu Ludwiki z wystawy do jej mieszkania, za dwadzieścia groszy — brzęczących jeszcze w portmonetce — kupił dwa dzienniki. Czytanie gazet wieczorem — do którego nawykł w Paryżu — stało się dlań konieczną potrzebą.

Przysunął zydelek z lampką do stopni estrady, wyjął zadrukowaną bibułę z kieszeni i rozwinął dwa duże — jeszcze mokre — arkusze.

Zamyślony o zdarzeniu, w którem niedawno brał czynny udział, nie uważał, jakie pisma dała mu panna w kiosku Były to: „Wieczność“ i „Zasady“.

Jakby los pragnął zażartować z jego dobrego humoru i wesołego usposobienia, w jednem i drugiem mieściły się już sprawozdania o „Fortunie“.

Gdyby nie przemożna interwencya Urbana, artykuły krytykujące obraz, ukazałaby się prawdopodobnie za kilka tygodni — a może nawet za kilka miesięcy — bo dzienniki nasze nie lubią się spieszyć z wygłoszeniem zdania o utworach sztuki; lecz tym razem „pośrednik“ pragnął zdyskredytować dzieło Stanisława. Wiedział, że nic skuteczniejszego w tym celu, jak w okamgnieniu źle usposobić publiczność przez złośliwe recenzye, pomieszczone natychmiast po wystawieniu w muzeum nieznanej ogółowi kompozycyi. Zwykle leniwe i ociągające się pióra Bolesława i Juliusza, dziś lekkie, lotne i chyże — jakby poruszone parą — usłużnie uczyniły zadość gorącemu życzeniu zaciętego wroga naszego bohatera.

Dziwna rzecz, jak często ludzie głupi, zupełnie pozbawieni zdolności — którzy czegoś dodatniego nie są w stanie przyzwoicie napisać — umieją w danej chwili, podrażnieni gniewem lub interesem, stworzyć prawdziwe arcydzieło złośliwości i szykany.

Jedna i druga krytyka — pomijając zupełną niesłuszność zarzutów — napisane były doskonale; pełne werwy, dowcipu, gryzącej satyry. Żółć sączyła się z nich obficie; ale żółć ta, tryskająca niemal z każdego słowa, ulewała się w formę tak żywą, bogatą i barwną, że niezawodnie nietylko czytającą publiczność przekonać, ale nawet mistrzów i robotników produkcyj literackich zachwycić, zająć i w podziw wprowadzić mogła.

Zkąd Bolek i Julek — umysły śmiesznie niskie i karykaturalnie płaskie — zdobyli się na takie artykuły?... to już pozostanie zagadką twórczości.

My ją tłómaczymy sobie w sposób następujący

Do ganienia, szydzenia, wyśmiewania i czernienia wystarczy trochę rutyny, zręczność i wprawa rzemieślnicza, fotograficzne użycie sadzy, zaczerpniętej z lichego otoczenia i obserwacyi, choćby najpowierzchowniejszej. Piękno i dobro potrzeba wyjąć z własnego mozgu i z własnego łona, a jeśli ich tam nie ma... no, to i Salomon — jak wiecie — z próżnego nie naleje. Tylko talent prawdziwy, posiada — w naszem przekonaniu — moc stwarzania dzieł dodatnich, postaci pięknych i dobrych, myśli, przynoszących korzyść społeczną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

moskiewski przeznaczono po 12.600 rubli, kijowskiemu dano tylko 2.800 rubli, dorpackiemu 4 700 rubli, odeskiemu 2 400 rubli, charkowskiemu 3 800 rubli, a kazańskiemu 2.100 rubli. — Z Petersburga, kosztem wymienionej kwoty, wyjedzie za granicę czternastu studentów z rozmaitych wydziałów, w celu dalszego kształcenia

Wiele wrzawy przyczyniła także komisya, obradująca nad reformą marynarki. Prezydent komisyi tej, admirał Gendre domaga się koniecznie redukcyi etatu, zniesienia wszelkich synekur i posad niepotrzebnych. Ale cóż uczynić w takim razie z całemi gromadami odprawionych funkcyonaryuszy? pytano zewsząd, wyrażając obawę, iż odprawieni pomnożą szeregi niezadowolonych. Lecz na to także znalazła się odpowiedź; mówią, iż odprawieni marynarze mają być użyci przy kolei zachodniej w razie, gdyby przyszło do skutku zamierzone wydalenie wszystkich zajętych przy tej kolei urzędników polskiej narodowości. W ten sposób będzie wilk syty ale... zdaje się że druga część przysłowia nie wypadnie twierdząco....

Przechodząc od razu na pole innych wiadomości, donoszę wam o przybyciu do stolicy nadnewskiej Mierzwińskiego i pani Lucca. Zdaje się jednak, że skończy się wszystko na kilku koncertach i przybyli artyści nie pojadą już wcale do Moskwy, gdzie mieli występować w operze. Mówią że zwykli artyści tej opery mieli oświadczyć dyrekcyi, iż z tak niebezpiecznymi współzawodnikami występować nie będą, a dyrekcya wobec tak kategorycznego oświadczenia nie widziała innego wyjścia jak uprzedzić p. Mierzwińskiego i panią Lucca, że jest w niemożności dotrzymania umowy. Pani Lucca zamierza podobno odwołać się w tej sprawie do generalnej dyrekcyi teatrów.

Czesi i Węgrzy.

Praga czeska, 10 grudnia.

(Dokończenie.)

(*L*) Inaczej ma się rzecz z tak zwaną frakcyą młodoczeską. Czy istotnie można uważać, jak to czynią niektóre dzienniki węgierskie, dr. Edwarda Gregra, jako naczelnika tej frakcyi, to przynajmniej wątpliwe. Dr. Edward Gregr, z zawodu lekarz, od kilkudziesięciu lat właściciel drukarni, względnie spólnik księgarni (Gregr et Dattel) zwykle chodził samopas, i nie był uważany jako bezwzględny stronnik młodoczeski. Póki żył Sladkowsky, frakcya młodoczeska miała w nim swego uznanego przewódcę. Po śmierci Sladkowskiego uważano dr. Juliana Gregra jako naczelnika tej frakcyi. Brat tegoż Edward, dopiero w ostatnim roku różnemi mowami, wygłoszonemi w Izbie poselskiej, zajął wybitniejsze stanowisko. Atoli wątpimy, aby go młodoczescy posłowie uważali jako swego szefa.

Bądź jak bądź, frakcya młodoczeska w Izbie poselskiej liczy tylko 5 posłów (Edward Gregr, prof. Tilszer, Adamek, Trojan, Heller), a w sejmie krajowym kilkunastu. Tak szczupłej frakcyi niepodobna przeciwstawić Riegerowi. Dzienniki staroczeskie zapewniają zresztą, że posłowie młodoczescy a zatem wymienieni powyżej panowie, w liczbie pięciu, wyrazili dr. Riegerowi zupełną zgodę na jego wykład o stosunku do Madziarów. Wprawdzie na to *N. Listy* odpowiadają, że nietylko młodoczescy, lecz nawet niektórzy staroczescy posłowie oburzają się na ów wykład, lecz dopóki nie przytoczą nazwisk, do czego ich wezwano ze strony staroczeskiej, twierdzenie owo nie ma żadnej autentyczności. To pewna, że gdyby ta sprawa w jakiejbądź formie przyszła pod głosowanie w klubie czeskim, ogromna większość, jak zawsze, poparłaby dr. Riegera.

A zatem ową opozycyę przeciwko Riegerowi, na którą wskazuje mianowicie główny organ madziarski *Nemzet*, na którego czele stoi znakomity romansopisarz i poseł Maurycy Jokaj, reprezentują w Czechach same tylko *N. Listy* Dziennik ten niejako z zasady przemawia zawsze inaczej, jak dr. Rieger. Przed r. 1879 *N. Listy* zalecały obesłanie Rady państwa, ponieważ Staroczesi stali przy zasadzie biernego oporu. Kiedy posłowie czescy wstąpili do Rady państwa, *N. Listy* znowu to ganiły, i pierwszy dr. Julian Gregr usunął się z parlamentu. W roku 1863 *N. Listy* stawały po stronie Polaków, gdy Palacky i Rieger ubolewali nad powstaniem. Przed dwoma laty gdy Staroczesi pragnęli wzmocnić związki z Kołem polskiem w Radzie państwa, *N. Listy* ciągle oskarżały Polaków, jakoby pragnęli wywołać wojnę z Rossyą, a raz, gdy zapowiadano zjazd Najj. Cesarza Franciszka Józefa z carem, proponowały wysłać na ten zjazd deputacyę czeską. W miarę, jak organa staroczeskie, zwłaszcza *Politik*, zaczęły potępiać anarchiczne wybryki skrajnej lewicy sejmu zagrzebskiego, *N. Listy* coraz namiętniej ujmowały się za Starcewiczem. Jako organ liberalny, *N. Listy* z zasady powinny stawać po stronie p. Tiszy, ale ponieważ to czyniły podczas ostatnich wyborów w Węgrzech dzienniki staroczeskie, przeto organ p. Gregra namiętnie występował przeciwko liberalnemu gabinetowi węgierskiemu. Słowem, jest to opozycya *quand même* przeciwko Riegrowi, to też z góry było rzeczą niewątpliwą, że *N. Listy* wystąpią przeciwko jego wykładowi o stosunku do Madziarów, ale ztąd, że tak uczyniły, nie wynika bynajmniej, aby znaczny odłam narodu czeskiego oburzał się na wywody prezesa klubu czeskiego. W tej mierze domysły i zastrzeżenia prasy madziarskiej są bezpodstawne.

W dziennikach węgierskich powtarza się zapytanie, jaki był praktyczny cel wykładu dra Riegera? Owóż zdaje nam się, że na to pytanie wykład sam daje dostateczną odpowiedź. Gdyby jednak dr. Rieger, czyniąc zadość odnośnemu pytaniu n. p. „Nemzetu", chciał w krótkich słowach zaznaczyć ponownie cel swego wystąpienia, powiedziałby niezawodnie, że pragnął zupełnie uspokoić Madziarów co do polityki czeskiej, aby pierwszym odebrać wszelki pretekst do wmięszania się do spraw austryackich, mówiąc wyraźnie, do popierania zjednoczonej lewicy. Wprawdzie, o ile sądzić można z faktów znanych ogółowi, i tak na podobną interwencyę Węgrów nie zanosi się nateraz. Ale któż wie, czy pp. Chlumecky etc. w czasie posiedzeń delegacyi w Peszcie nie usiłowali zapewnić sobie poparcia Madziarów? A zresztą Czesi zawsze przypominają sobie, że w r. 1871 głównie wpływ węgierski przyczynił się do obalenia gabinetu hr. Hohenwarta. Cel praktyczny wykładu dra Riegera był więc prawdobnie ten, aby powstrzymać Węgrów od ponownej interwencyi przeciwko ugodowemu gabinetowi wiedeńskiemu.

W Peszcie, snać domyślają się, że Czesi zabierają się do przywrócenia królestwu czeskiemu szerokiego samorządu i na ten przypadek pragną sobie zapewnić moralne poparcie Węgier. Atoli na teraz w Czechach o takiej akcyi nikt nie myśli. Ku tak radykalnej zmianie konstytucyi grudniowej, pominąwszy inne warunki, potrzebaby przedewszystkiem w obu Izbach Rady państwa większości dwóch trzecich części członków, gotowej uchwalić taką zmianę konstytucyi, a takiej większości nie ma dziś i pewnie jej nie będzie w przyszłym parlamencie. A zatem na teraz o tak doniosłych planach Czechów, które przypuszcza *Nemzet*, nie warto nawet myśleć i mowa dr. Riegera nie do nich się odnosiła.

Rada państwa.

O ostatniem posiedzeniu komisyi kolejowej Izby dep. podaliśmy tylko telegraficzną wzmiankę, którą uzupełniamy teraz następującemi szczegółami. Komisya ta obradowała najpierw nad uchwałą Izby panów, co do wykupna kolei galicyjskiej Arcyksięcia Albrechta. Referent poseł Jaworski uczynił wniosek o przystąpienie do uchwały Izby panów. Komisya ten wniosek przyjęła i przeszła następnie do obrad nad przedłożeniem rządowem względem prolongowania ustawy o kolejach lokalnych. Przedewszystkiem członek lewicy dr. Russ skierował do rządu zapytanie, ażali prawdą jest, że Bank dla krajów (*Länderbank*) otrzymał na podstawie ustawy o kolejach lokalnych przedwstępną koncesyę na budowę kolei żelaznej Stryj - Chodorów - Podwołoczyska i czy rząd zamierza linie te koncesyonować jako kolej lokalną? P. minister handlu baron Pino odpowiedział w tym duchu, że udzielono istotnie taką wstępną koncesyę na kolej projektowaną ze Stryja ku Podwołoczyskom, a rząd uczynił to tem chętniej, że Namiestnictwo lwowskie w interesie okolic, które ma przeciąć ta kolej, oświadczyło się gorąco za udzieleniem zezwolenia. To jednakże nie przesądza decyzyi rządu, czy w ogóle, lub też jako na kolej lokalną ma być udzieloną koncesya Dr. Herbst twierdził, iż już to samo, że na podstawie ustawy o kolejach lokalnych została udzieloną przedwstępna koncesya na tę linię, wynoszącą 200 kilometrów, jest dowodem, iż rząd ma zamiar udzielić koncesyę na kolej lokalną. Mowca zastrzega sobie przy rozprawach nad ustawą o kolejach lokalnych wysnucie wniosków z podobnego postępowania rządu. Radca ministeryalny Wittek udowadniał, iż o udzieleniu zezwolenia na podstawie ustawy o kolejach lokalnych dla przedsięwzięcia przedwstępnych robót, które to zezwolenie zresztą nie przesądza wcale o prawie udzielenia właściwej koncesyi, o tyle nie może być mowy, iż wszystkie zezwolenia na przedwstępne roboty bywają udzielane na mocy ustawy o koncesyonowaniu kolei żelaznych z r. 1854, a ustawa o kolejach lokalnych przyznaje tylko pewne ułatwienia przy układaniu projektu. Pomimo tego wyjaśnienia dr. Russ domagał się koniecznie odpowiedzi na pytanie, czy rząd kolej wzmiankowaną uważa jako lokalną. Radca ministeryalny oświadczył na to, że o takich kwestyach zapada decyzya zawsze dopiero po przedłożeniu przez koncesyonaryuszów stanowczego projektu. Po przemówieniu kilku jeszcze członków komisyi, przyczem wywiązała się ożywiona rozprawa, z powodu udzielenia koncesyi na kolej St. Pölten-Tulln, odroczono dyskusyę.

Komisya prawnicza zajmowała się na przedwczorajszem posiedzeniu projektem ustawy o zmianie postępowania egzekucyjnego. Na wniosek dr. Madeyskiego wybrano podkomisyę z pięciu członków dla przedyskutowania tego przedmiotu.

W komisyi podatkowej hr. Henryk Clam-Martinitz domagał się, aby petycye właścicieli cukrowni, wniesione z powodu przesilenia na polu cukrowniczem, przekazać podkomisyi dla zbadania i poczynienia odpowiednich wniosków. Przy tej sposobności hr. Clam zwrócił na to uwagę, iż zachodzi nieodzowna potrzeba sumiennego i gruntownego zbadania przyczyn, które spowodowały chwilowe przesilenie w przedsiębiorstwie cukrowniczem. Deput. Auspitz uczynił wniosek, aby pierwej wyznaczyć posiedzenie i zaprosić na nie p. Ministra skarbu, celem dowiedzenia się, jakie w tej mierze są zapatrywania rządu. Wniosek ten został przyjęty.

W sprawie licznych petycyj o uregulowanie sprawy ściągania podatków państwowych, komisya powzięła następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby w bieżącej jeszcze sesyi przedłożył projekt ustawy o ściąganiu przez gminy podatków państwowych i dodatków państwowych."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stolica św. i Prusy.)

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu na podstawie informacyj, zasięgniętych z kół watykańskich, że ostatnie wycieczki ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim nie zrobiły tam bynajmniej deprymującego wrażenia; w kołach Stolicy św. panuje bowiem przekonanie, że ks. kanclerz działalność swoją musi oprzeć ostatecznie o żywioły konserwatywne, a rychlej czy później dojdzie do przekonania, iż główną podstawą zasad konserwatywnych w Prusiech jest centrum, zaś głównym warunkiem ich trwałości życzliwa pomoc Kościoła. „W zapale polemicznym — powiedziano w relacyi watykańskiej — mogą każdemu wyrwać się słowa i sądy, którychby przy spokojnym umyśle nie podniesiono. Książę Bismarck wypowiedział w każdym razie o katolikach surowy sąd, mimo to jednakże można twierdzić, że jest on najbardziej ze wszystkich przekonany o tem, iż żywioł katolicki jest elementem wybitnie konserwatywnym, gdyż polityczno-socyalne zapatrywania tej partyi są niezmienne zarówno jak i przedwieczne zasady, na których zapatrywania te spoczywają. Jeżeli kanclerz państwa ma niezłomny zamiar, aby ustalić państwo na podstawie konserwatywnej, to wówczas jest niezbędnie potrzebnem, aby miał sprzymierzeńca w centrum, gdyż centrum, zespolone z partyą kanserwatywną, zdolne jest utworzyć najbezpieczniejszy i najtrwalszy wał ochronny dla wielkiego narodu".

Dalej powiedziano, że w sprawie ks. kardynała Ledóchowskiego Stolica św. nie powoduje się kwestyą osobistą tylko zasadniczą, a w tej mierze uczyniła już wszystko, co mogła uczynić.

Rzymski korespondent do *Kreuz Ztg.*, mający dobre stosunki z kołami poselstwa pruskiego przy Stolicy św., pisze z powodu ostatniej mowy księcia Bismarcka, że jako *conditio sine qua non* i punkt wyjścia dalszej ugody z Kościołem, domaga się rząd pruski obsadzenia stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej nominowanym przez Prusy i jedynym tylko w ich oczach możebnym kandydatem. Nazwiska jego tymczasowo nie wymienia korespondent. Kurya temu prałatowi nie zarzuciła, iż jest *persona ingrata*, ale zawsze wymijające dawała odpowiedzi i nie wchodząc w widoki pruskie, proponowała na tę godność inne, rządowi wcale niemiłe osoby. W Berlinie postanowiono upierać się do ostatka przy zaproponowanym kandydacie, chociażby nawet ta stolica jeszcze dłużej wakować a dezorganizacya dyecezyi jeszcze dalej miała postąpić.

(Stanowisko Anglii w sprawie egipskiej.)

Londyński korespondent *Pol. Corr.* pisze: Sprawozdania, które otrzymuje gabinet angielski o traktowaniu propozycyj angielskich w sprawie Egiptu przez gabinety, pozwalają się domyślać, że negocyacye odnośne pociągną się przynajmniej do ponownego otwarcia parlamentu, które nastąpić ma w lutym Rząd angielski przedstawił propozycye swoje mocarstwom tylko jako podstawę do rokowań, w propozycyach tych nie oznaczono ani jednego punktu jako żądania bezwarunkowego. Rząd angielski przygotowany jest do zarzutów, szczególniej ze strony francuskiej i gotów równie przyjąć wszelkie zmiany swoich propozycyj, któreby podniesione zostały przez Francyę lub inne mocarstwo. Zarzuty podobne chce rząd angielski rozważyć i przyjąć je jak nauprzejmiej. Najważniejszym punktem propozycyj jest ustęp o nowej międzynarodowej kontroli w Egipcie. Lord Granville proponuje, ażeby kontrolę tę ograniczyć do przygotowania budżetu i dochodów, nie chce jednak krępować rządu egipskiego co do rozporządzenia nowemi wydatkami. Na zapatrywania francuskie pod tym względem czekają w Londynie z pewną niecierpliwością i niepokojem Gladstone i Granville zgadzają się osobiście na to, ażeby Francyi pod względem kontroli przyznać jak największe ustępstwa, muszą się jednak liczyć z parlamentem i z krajem, które, jak wiadomo, przeciwne są przywróceniu francuskiego wpływu w Egipcie.

Korespondent petersburski *Polit. Cor* podaje znowu zapatrywania tamtejszych kół dyplomatycznych na sprawę egipską i donosi, że propozycye angielskie prawdopodobnie i w Petersburgu, jak wszędzie, nie zyskają aprobaty. Dyplomacya rossyjska zajmuje się dość praktycznym pomysłem, do którego po części skłaniają się koła decydujące. Otóż projekt ten nowy polega na tem, aby — skoro propozycye angielskie nie mogą być uważane za bezwarunkowe — do zbadania rzeczywistego stanu rzeczy w Egipcie wprowadzić nowy żywioł i w tym celu utworzyć ankietę, do którejby weszli także reprezentanci Niemiec i Rossyi. W ten sposób, błędy, wynikające z rywalizacyi angielsko francuskiej, zostałyby usunięte. Bezpośredni udział rządu rossyjskiego w sprawie egipskiej byłby zupełnie legalny, ponieważ związana z nią jest ściśle sprawa kanału suezkiego, który jest komunikacyą międzynarodową, a sprawy takie powinny być wspólnie regulowane bez wykluczenia jednego z mocarstwach większych Kanał suezki stanowi zresztą dla okrętów Rossyi najkrótszą drogę do oceanu Spokojnego. Gdyby projekt został przyjęty, to komisya mieszana miałaby zadanie utworzyć nową ankietę na podstawie dokładnych informacyj. Być może, iż umożliwiłoby to stworzenie sytuacyi, z którejby zadowoleni byli bardziej niż obecnie, najbliżej interesowani.

Korespondent wiedeński *Czasu*, pisząc o tych wywodach listu petersburskiego, zamieszczonego w *Polit. Corr.*, utrzymuje, iż w wiedeńskich sferach dyplomatycznych nie wiedzą nic o zamiarze gabinetu petersburskiego wzięcia inicyatywy w złożeniu owej komisyi międzynarodowej. „Z całą jednak stanowczością zapewnić mogę — kończy ów korespondent — że gabinet rossyjski rozesłał właśnie do mocarstw okólnik, w którym donosi o akcyi rządu rossyjskiego w Kairze, dążącej do tego, aby Rossya dopuszczona została do komisyi likwidacyjnej, i prosi, aby mocarstwa akcyę tę poparły. Co do kwestyi, czy w takim razie potrzebnąby była zmiana ustawy likwidacyjnej, podzielone są zapatrywania, panujące w świecie dyplomatycznym. Zdaniem Rossyi nie byłoby to koniecznem. Niemcy nie rozesłały do mocarstw podobnej noty."

(Prześladowanie chrześcian w Chinach.)

Otwarta wojna Francuzów przeciw Chinom rozżarzyła na nowo tlejącą od dawien dawna nienawiść Chinczyków przeciw chrześcianom i w ogóle Europjczykom i wywołała już w kilku miejscowościach dzikie prześladowanie. Jeśli w Shangai panuje dotychczas jeszcze spokój, nie należy zawdzięczać tego tyle uprzejmości i tolerancyi krajowców, co raczej zebranym w porcie w imponującej sile pancernikom państw europejskich. Żołnierze chińscy pałają szaloną nienawiścią do Europejczyków, a biada Francuzowi, który żywcem dostanie sią w ich ręce! Okrucieństwo, z jakiem z tej strony prowadzoną jest wojna, przedstawiło się w całej grozie po klęsce poniesionej przez Francuzów pod Tamsui. Dnia 8 październiaka usiłowali Francuzi wylądować w Tamsui pod osłoną swojej fregaty pancernej. Wojska wysiadły wprawdzie na ląd, zostały jednak tak gwałtownie ostrzeliwane przez oszańcowanych w gęstych zaroślach Chińczyków, iż musiały się cofnąć i szukać ratunku przed nacierającą na nich siłą nieprzyjacielską w ucieczce na pokłady okrętów. W walce tej stracili Francuzi 20 zabitych i 40 rannych. Ranni pozostali na pobojowisku doznali tragicznego losu. Jeden z korespondentów pism angielskich donosi w tej mierze co następuje: „Wieczorem straszny przedstawił się nam widok. Dziesięć głów francuskich zatkniętych na żerdziach obnoszono z tryumfem po ulicach. Konsul

angielski i kapitan stojący w porcie fregaty brytyjskiej *Cockchafer* udali się do głównej kwatery komendanta chińskiego generała Sun i tutaj spostrzegli ze zgrozą kilkunastu Francuzów, wiszących na drzewach Konsul, obawiając się, aby widok ten nie podniecił nienawiści pospólstwa i nie popchnął go do krwawych wybryków przeciw Europejczykom, poczynił generałowi poważne przedstawienia, które jednak nie zdawały się robić na nim zbyt wielkiego wrażenia. Skutkiem tego konsul, wraz z całym personalem, opuścił swój budynek i schronił się na pokład okrętu *Cockchafer* Nazajutrz kapitan Bateler, wraz z kilkoma Europejczykami, udał się ponownie do generała Suna, aby przedstawić mu w należytem świetle całą ohydę barbarzyństwa, jakiego dopuściły się wojska chińskie na jeńcach francuskich; przytem starał się nakłonić go do cofnięcia wydanej proklamacyi przyrzekającej sowitą nagrodę za każdą głowę Francuza. W tej mierze generał okazał się skłonniejszym i zmienił w ten sposób proklamacyę, iż za każdego zdrowego Francuza wię kszą przyrzeczono nagrodę niżli za rannego lub zabitego. Zmiana ta jednakże nie zdaje się uprawniać do zbytnich nadziei, gdyż nie ma pod słońcem większych okrutników nad chińskich żołnierzy".

Z innej zaś strony donoszą z Honkong: „Chińscy wioślarze i tragarze postanowili odmawiać wszelkich usług Europejczykom. Do zmowy tej przyłączyli się także woźnice i inni robotnicy. W chwili, gdy przejeżdżał powóz z pewnym Europejczykiem, tłum rzucił się na ekwipaż, wydając hasło wojenne „Ta". *Było to sygnałem* do napadu na kolonię europejską. Tłum okupował najprzód hotel europejski, dokąd schronił się jeden Anglik i trzech konstablów. W okamgnieniu motłoch wtargnął do środka, plądrował, niszczył sprzęty i ranił kilkanaście osób, poczem przeciągał ulicami miasta wołając: „śmierć Europejczykom, śmierć chrześcianom:" Przeciw burzycielom wyruszyła wprawdzie policya, nie zdołała jednak poskromić wybryków. Rozzuchwalony motłoch w sposób okrutny pastwił się nad misyonarzem angielskim, dr. Horderem. Około południa wyruszyły trzy kompanie marynarki angielskiej pod dowództwem pułkownika Gravesa. Widok najeżonych bagnetów przywiódł do upamiętania Chińczyków, którzy rozproszyli się na wszystkie strony [illegible] jeszcze na odleglejszych ulicach atakować domy Europejczyków, zostały jednak rozpędzone przez policyę i wojsko, które ostatecznie było zmuszone zrobić użytek z broni palnej.

Podobne wypadki zaszły także w mieście Wen-czu. Liczba Europejczyków zamieszkałych w tem mieście portowem jest dość nieznaczna. Urzędujący tutaj konsul angielski mr. Parker, jest zarazem konsulem Austro Węgier, Niemiec, Szwecyi i Norwegii. Dnia 5 listopada, w chwili właśnie, gdy w domu misyonarza mr. Soothila miało rozpocząć się nabożeństwo został budynek otoczony przez tłumy Chińczyków. Zaledwie zgromadzeni nabożni zdołali wymknąć się tylną furtką, wdarli się Chińczycy do domu i podpalili go. Zdał tłum udał się do „misyi krajowej", poturbował misyonarzy, ranił z nich kilku ciężko, i tutaj również podłożył ogień. Następnie napadł na kościół katolicki i dom misyjny i zrównał je z ziemią. Europejczycy schronili się do konsulatu angielskiego, położonego na małej wyspie. Chińczycy, po złupieniu i zniszczeniu wszelkiej własności Europejczyków, sposobili się do napadu na ów konsulat, poczyniono już nawet wszelkie ku temu przygotowania, w samą porę jednak nadeszło wojsko, które rozpędziło napastników.

KRONIKA

— **Wiec wyborców** dziewięciu okręgów obwodu Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej, kategoryi przemysłowej I, II i III, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 11 przed południem, w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Powitanie wiecu przez prezydenta miasta Lwowa. 2. Wnioski w sprawie przedstawienia kandydatów do Izby handlowej i przemysłowej z 3 powyższych kategoryj. 3 Wnioski w sprawie zmiany § 9 ordynacyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. 4. Wnioski osobiste. Zarząd Izby stowarzyszeń rękodzielniczych uprasza pp. wyborców o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zwołanym wiecu.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Jak już wczoraj doniesiono, wydawane będą z dniem 1 stycznia 1885 r. na tej kolei nadzwyczaj zniżone roczne bilety abonamentowe dla wszystkich trzech klas. O ile ceny tych biletów są dla publiczności przystępne, przekonać się można z następującego zestawienia. I tak opłaca się za roczny bilet abonamentowy na przestrzeni Jarosław-Przemyśl I klasy 25 zł., II klasy 19 zł., III klasy 15 zł; na przestrzeni Tarnopol-Podwołoczyska I klasy 38 zł., II klasy 28 zł., III klasy 22 zł. Co się tyczy cen tych biletów w kierunku ze Lwowa, kosztować będzie bilet roczny na przestrzeni Lwów-Kraków I klasy 221 zł. II klasy 165 zł., III klasy 127 zł.; na przestrzeni Lwów-Sokal: I klasa 186 zł, II klasa 139 zł., III klasa 107 zł.; na przestrzeni Lwów-Brody: I klasa 67 zł., II klasa 50 zł, III klasa 38 zł.; na przestrzeni Lwów-Tarnopol: I klasa 97 zł., II klasa 72 zł., III klasa 56 zł. Również zniżone ceny wykazują bilety roczne w kierunku z Krakowa, z których przytaczamy tylko pojedyncze pozycye; i tak należytość za bilet roczny wynosi na przestrzeni Kraków-Tarnów I klasy 56 zł., II klasy 42 zł., III klasy 32 zł.; na przestrzeni Kraków-Rzeszów I klasy 107 zł., II klasy 80 zł., III klasy 62 zł; na przestrzeni Kraków-Sokal I klasy 228 zł., II klasy 170 zł., III klasy 131 zł. Z zaprowadzeniem tych biletów abonamentowych podniesie się znacznie zarówno ruch osobowy na głównej naszej arteryi komunikacyjnej, jakoteż w ogóle ruch handlowy, łatwość bowiem komunikacyi wpłynąć musi najkorzystniej na porozumienie się osobiste interesentów i załatwienie spieszne spraw handlowych, które z oczywistą szkodą handlu zalegać nieraz musiały z tej przyczyny, że tylko mała część kupców podejmować mogła w swych interesach częste podróże po zwykłych cenach jazdy Kosztowność tych podróży dla świata kupieckiego ustaje z zaprowadzeniem biletów abonamentowych, a dzisiaj nawet mniej zamożny kupiec zdobyć się może na ten wydatek, aby dopilnować osobiście swego interesu.

— **Dyrekcya c. k. szkoły weterynaryjnej** ogłasza, że z dniem 2 stycznia 1885, rozpoczyna się w szkole kucia kopyt, istniejącej przy wspomnianej wyżej szkole, nowy sześcio-miesięczny kurs nauki kucia kopyt dla kowali. Zarazem dyrekcya oznajmia, że aby być przyjętym na ucznia tego kursu, zgłosić się należy osobiście, w terminie od dnia 28 do 31 grudnia włącznie, w godzinach urzędowych od 10 do 12 przed południem, do kancelaryi dyrekcyi, w gmachu szkolnym, przy ulicy Na Rurach nr. 31/466 i przedstawić: 1) świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej i 2) świadectwo prawidłowego odbycia terminu rzemiosła kowalskiego oraz dwu-letniej przynajmniej praktyki czeladniczej.

— **W czytelni** przy ulicy Janowskiej l. 12, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m o godzinie 4 po południu odczyt p. Walentego Kowalówki, który objaśni na obrazach wybuchy wulkanów, [illegible] i trzęsienia ziemi. Wstęp wolny.

(π) **P. Alojzy Lipiński,** znany muzyk i kompozytor, wydał obecnie na bieżący karnawał całą wiązankę najnowszych tańców, odznaczających się werwą, melodyą i oryginalnością. Wiązankę tę tworzą: „Swobodny" polonez; „Siarczyste" mazury; *En avant et retour, lancier-quadrille*; „Tere-fere" polka francuska; „Od razu" galop i „Tylko z tobą" gawot.

— **Koncert panien Bulewskich,** zapowiedziany na 14 grudnia, z przyczyn niezależnych od koncertantek, odbędzie się dopiero we środę, 17 b. m, w sali kasyna miejskiego o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór.

— **Wczorajszy koncert,** na dochód p. Joanny Stefurakowej, artystki teatru ruskiego, urządzony w wielkiej sali „Narodnego domu" pod artystycznem kierownictwem pana L. Marka, zasługuje ze wszech miar na pochlebną ocenę. Beethoven Liszt, Field, Vieuxtemps, Gounod i t. d. — interpretowani przez panów: Marka, Tyberga, Borkowskiego oraz przez pannę Sztengel i obie panny G., to zaiste niepoślednia wiązanka artystycznych kwiatów, zdolnych zadowolić najwybredniejsze nawet wymagania. Słabszą stroną koncertu były obydwa chóry męskie (wstępny i końcowy) oraz solowe produkcye pana I. I. I., które jednak uchylają się od krytyki, zasłonięte nietykalnym dla niej charakterem.... amatorów - wykonawców. Publiczności było mało, co wytłómaczyć można fatalną niepogodą wczorajszą; dochód też musiał być bardzo szczupły, skoro zabrakło nawet na jakiekolwiek oświetlenie sieni Narodnego domu, przez co wychodząca publiczność narażoną była na niemiłe karambole. Z drugiej znów strony komitet okazał się rozrzutnym; każda z pań, biorących udział w koncercie, otrzymała wspaniały bukiet, co w obecnej porze należy do zbytku, tego zaś, ze względu na cel koncertu należało, zdaniem naszem, unikać.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, 13 b. m, *Trubadur*, opera w 5 aktach Verdiego, z panią Arklową w partyi Eleonory.— Jutro, w niedzielę, 14 grudnia, po południu *Krewniaki*, komedya w 4 aktach M. Bałuckiego, wieczorem *Rigoletto*, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci występ panny Billoni. — W poniedziałek, 15 b. m., na dochód wdowy po ś. p. Moniuszce *Sonety krymskie*, dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza, wykona towarzystwo śpiewackie „Lutnia" pod dyrekcyą p. Henryka Jareckiego. Rozpocznie uwertura p. t. *W Tatrach*, Wł. Żeleńskiego. Zakończy *Akrobata*, komedya w 1 akcie Feuillet'a. — We wtorek, 16 b. m, *Aida*, opera w 4 aktach Verdiego. — We środę, 17 b. m., przedstawienie na cele dobroczynne. Urządza komitet. Program ogłoszony będzie afiszami. — W piątek, 19 b. m., po raz pierwszy *Bilecik miłosny*, drobnostka sceniczna w 1 akcie M. Bałuckiego, po raz pierwszy: *Barkarola*, obrazek dramatyczny w 1 akcie przez Maryana Gawalewicza, po raz pierwszy: *Bibiński*, komedya w 1 akcie przez Maryana Gawalewicza.

— **Wymordowanie całej rodziny.** Do podanej przez nas wczoraj wiadomości o zbrodni popełnionej w Starogrodzie, w powiecie sokalskim, na szynkarzu Nusymie Löwenthalu i jego rodzinie, wyjmujemy z nadesłanego przez sąd listu gończego następujące szczegóły: Wynik dotychczasowych dochodzeń wskazuje jako na sprawców na dwóch wałaszników z okolic mazurskich lub morawskich, którzy nocowali w karczmie, widocznie z Rossyi ciągnąc na święta, ku domowi. Morderstwo, dokonane przez dwóch ludzi równocześnie, pilnikami trójgraniastemi, ciosami w głowę. Zabrano pieniądze z pugilaresem czerwonym z kufra, oraz drobne z szynkwasu. Sprawcy po czynie mogli do rana dojść do jednej z bliższych stacyj kolei Sokalsko-Jarosławskiej i odjechać do Jarosławia, a z tąd ku Krakowu lub na Chyrów. W okolicy Sokala i najbliższej rossyjskiej nie byli w tych dniach dostrzeżeni. Obaj ubrani w czarne węgierskie kapelusze, szare płaszcze z szerokiemi kołnierzami, laski duże zagięte i kute, torby jednakie skórzane, nabijane świecidłami; jeden wysoki, silny, brunet z bokobrodami, drugi niższy, wątlejszy, blondyn ze słabym wąsem. Mówią po polsku z akcentem mazurskim lub czeskim. Starszy fizyognomii odrażającej, głosu rubasznego. Zrabowanych pieniędzy było ledwie kilkadziesiąt reńskich.

= **Niebezpieczeństwo pożaru.** Dziś o godzinie 4 nad ranem uczuli domownicy gmachu arcybiskupiego, pod l. 32 przy ulicy Czarnieckiego, dym rozchodzący się po korytarzach. Gdy się takowy coraz więcej czuć dawał i zaczęto przyczyny dochodzić, spostrzeżono w pokoju niezamieszkanym na drugiem piętrze kłęby dymu, a w przyległym umeblowanym salonie wszystko w płomieniach. Zawiadomiona o tem straż pożarna przybyła natychmiast i stłumiła w krótkim czasie ogień, który już był przepalił sufit nad wspomnianym salonem i zagrażał całemu gmachowi. Przyczyną ognia była ta okoliczność, że belki sufitowe spoczywały na murze kominowym, a kominiarze właśnie wczoraj po południu wypalali ten komin. Był to już drugi podobny wypadek w tym tygodniu.

= **Przebiegła oszustka.** Niewiadoma dotąd kobieta, z powierzchowności sądząc, jakaś służąca, licząca lat około 23, blondynka, szczupła w twarzy, z koszykiem na ręku, przyszedłszy do bławatnego handlu p. Samuela F. pod l. 23 przy ulicy Krakowskiej, wytargowała dwie chustki za cenę 4 zł., a podawszy, iż w tej samej kamienicy służy i że w domu za nie zapłaci, kazała wysłanemu z nią po pieniądze chłopcu sklepowemu poczekać na drugiem piętrze, na ganku. Po dłuższem czekaniu jednak, chłopiec przekonał się, iż ta oszustka z zabranemi chustkami uciekła drugiemi schodami.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Helenie P., pod l 14 ulica Zygmuntowska, dwie koszule dziecinne i dwie większe nowe, chusteczkę z monogramem H. P., prześcieradło płócienne cienkie do zapinania pod kołdrę, znaczone H. P., drugie zwykłe, haftem tak samo znaczone, dwa perkalowe kaftaniki, fartuszek biały suto haftowany, dwa obrusy, białą serwetę i pończochy, wartości 18 zł.; Mikołajowi Ł. kożuszek z białych baranków, wierzch żółty, zieloną skórką lamowany, wartości 11 zł. i płaszcz gutaperkowy, wartości 2 zł.; Wojciechowi Kozdrańskiemu garnitur ciemno-popielaty, wartości 5 zł., pod l. 11 ulica Adamowa; p. Janowi P. białe barankowe futro, pokryte szarem suknem, z aksamitnym kołnierzem, w rękawach podszyte czarnemi barankami, wartości 16 zł.; p. Adolfowi J., na ulicy Karola Ludwika, 3 skórki skankowe, wartości 16 zł.

— **Zaginiony.** Dnia 25 listopada wydalił się z domu Jan Stafa, syn Wawrzyńca, gospodarza z Rakszawy, w powiecie łańcuckim, na jarmark do Żołyni, zkąd już nie powrócił. Z dochodzenia okazało się, że widziano Jana Stafę, idącego do domu w stanie nietrzeźwym, a ponieważ w dniu owym srożyła się wielka śnieżnica, zapewne więc zmarzł on gdzieś wpolna zwłoki jego zostały śniegiem przysypane. Zarządzono za zaginionym poszukiwania w okolicy,

— **Szybkość wichru,** który we środę tyle spustoszenia zrządził w Wiedniu, obliczyła tamtejsza stacya meteorologiczna na 130 kilometrów na godzinę

— **Pani Clovis Hugues.** Jak donoszą dzienniki paryskie, przy obdukcyi zwłok, ofiary zemsty pani Hugues, Morina, znaleźli lekarze zabójczą kulę w mózgu zastrzelonego. Sędzia śledczy nie obstawał przy tem, aby panią Hugues skonfrontowano ze zwłokami, jak tego prawo wymaga, ponieważ wobec najzupełniejszego przyznania się obżałowanej do winy, byłoby to tylko czcza formalność, niesłychanie przykra dla pani Hugues. Proces przed trybunałem przysięgłych rozpocznie się prawdopodobnie około 20 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie publicysta angielski Charles Ross, od lat 30 pierwszy reporter *Times'a*, w 63 roku życia; tamże utalentowana kompozytorka pani Alicya Meadows-White, z domu Smith; w Bernie szwajcarskim starszy inżynier budowy kolei Gotarda, Gustaw Bridel, przeżywszy lat 58.

— **Tragiczny koniec** spotkał słynnego z toru wyścigowego ogiera angielskiego *Rovera*. Na stacyi Listowell w Irlandyi, gdzie był pomieszczony jako stadnik, koń ten zabity został przez poderznięcie gardła z ręki jakichś nieznanych złoczyńców. Jaki był powód zbrodni tak barbarzyńskiej, do tej pory nie jest rozświeconem.

— **Swietny meteor** obserwowano w niedzielę w Bydgoszczy.

— **Przed sądem** w Petersburgu rozpoczęła się dnia 9 b. m. głośna sprawa podpułkownika Mironowicza, obwinionego o zabójstwo służącej w kasie pożyczkowej, 13-letniej żydówki Sary Bekkerówney. Do śledztwa pociągnięto niejaką Semenowę, szlachciankę, która na siebie przyjęła to zabójstwo, a teraz jest obwinioną o pomoc w spełnieniu zbrodni. Jako wspólnik Semenowej staje przed sądem także porucznik Bezak.

— **Kradzież w synagodze.** W Szczebrzeszynie w Królestwie, niewiadomi złoczyńcy dobrali się do wnętrza miejscowej synagogi z której wykradli znajdujące się tam kosztowności a mianowicie 12 lichtarzy srebrnych, takież kandelabry, tacę srebrną wraz z takimż dzbanem, dwie srebrne kadzielnice i t. p.

— **Topiele wśród miasta.** Z Odesy donoszą, że utonął tam w tych dniach w błocie wśród miasta, urzędnik kolejowy, który jak się zdaje, wracał do domu w stanie nietrzeźwym. Zwłoki topielca zanurzone były w błocie tak, że tylko wystający kawałek paltota wskazywał ofiarę.

— **W kołach arystokracyi rzymskiej** obchodzono w tych dniach głośne wesele. Don Prospero Colonna, jeden z synów ks Colonny, naczelnika tego sławnego rodu, ożenił się z księżniczką Massimo di Rignano, jedynem dzieckiem księcia Massima d'Aracoeli, tak zwanego, aby tę gałąź Massimów odróżnić od tej, co używa przydomku *della Collonna* i jest politycznie do Watykanu przywiązaną, podczas gdy tamta, która od lat dawnych wojnę z rządem papiezkim prowadziła, jest serdecznie do Włoch i do Kwirynału zbliżoną, albowiem księżna Massimo, z domu Doria, jest damą honorową królowej Małgorzaty. Synowie zaś księcia Jana Colonny, assystenta tronu papiezkiego, poszli tą samą co Massimowie drogą, a Don Prospero jest jednym z najprzystojniejszych oficerów ułanów. Slub cywilny odbył się na Kapitolu, a duchowny nazajutrz rano w kościele Najświętszej Panny Zwycięskiej (*Santa Maria delle Vittorie*), należącym do Colonnów, i pełnym pomników i chorągwi, pod Lepantem zdobytych przez sławnego admirała Marka Antoniego Colonnę. Slub państwu młodym dawał kardynał Ricci Parracciani, otoczony Karmelitami, obsługującymi świątynię. Księżniczka Marya Massimo, jak opowiada rzymski korespondent *Gaz. Warsz.*, miała pyszną białą suknię od Wortha, powleczoną białemi również koronkami Rąbek koronkowy, podnoszący niepospolitą jej urodę, przypięty był soliterami ogromnej wartości; na czole nosiła brylantową koronę, daną jej przez matkę, w uszach perłowe gruszki, darowane przez ojca, a na szyi olbrzymie perły, dar teścia. Pan młody nie nosił munduru jak w przeddzień, ale tużurek, jasne spodnie i granatowy krawat, gdyż w wyższem towarzystwie fraka się już tutaj nie używa do ślubu. Drużbów i drużek nie ma podobnież na włoskich weselach, są tylko świadkowie pana młodego i panny młodej Pierwszymi byli szwagier narzeczonego, książę di Fondi i książę di Ceri; drugimi zaś byli książę Janusz Doria-Pamphili i margrabia Pius Capranica, szwagier pani Ristori. Cała arystokracya rzymska i mnóstwo zaproszonych znajdowało się na tem weselu. W przeddzień zaś, kiedy intercyzę ślubną podpisywano w willi Massimo, u matki, która jest poróżniona z mężem wskutek głośnego procesu Volpiellego, nader ciekawa była wystawa ślubnych podarunków. Książę Jan Colonna, któremu jeszcze pozostało wiele ziemi, starych baszt i tytułów, zapełniających parę stronnic, darował Don Posperowi księstwo Sonnino z przyległościami. Są to obmurszałe zwaliska na pagórku nader malownicze, do których dodane są niby dwie polskie wioski Księżniczka, spadkobierczyni całej swej rodziny wniosła za to dwadzieścia kilka milionów posagu. Królowa darowała jej gałązkę koniczyny z brylantów, rubinów i szafirów, z własnoręcznym przypiskiem: *All'amica* (przyjaciółce). Książę Amadensz ofiarował narzeczonej swego dawnego adiutanta, bransoletę, podobnież z koniczyny brylantowej, rubinowej i szafirowej. Teść, książę Colonna, dał jej owe ogromne dziedziczne perły Colonnów, które w dzień ślubu nosiła; książę Massimo, ojciec, strój ze szmaragdów i brylantów, dyadem, kolczyki, naszyjnik, manele, ogółem sześć pudełek; księżna matka, naszyjnik brylantowy z takiemiż kolczykami; księżna Massimo-Buoncompagni, babka, nieoceniony naszyjnik, roboty Castellani'ego; księżna d'Avella (Colonna) z Doriów

będąca zarazem bratową p. młodego, a ciotką p młodej, bransoletę z perłą uryańską niezmiernej wielkości, osypaną brylantami; inni Colonnowie klejnotów bez liku; książę Aleksander Torlonia, wuj p. młodego, chrząszcza z jednego brylantu, tworzącego spinkę; książę Doria brylantowy bukiet; ciotka, hrabina della Somagalia z Doriów, cztery motyle brylantowe; książę Grazioli wianek z brylantowej koniczyny i t. d. i t. d Dwór królewski, równie jak mnodzy przedstawiciele Watykanu byli na tem weselu. Nowożeńcy wyjechali do willi Torlonii w Castelgandolfo, bo już tutaj dorobkowicze tylko jeżdżą daleko po ślubie

OSTATNIA POCZTA

Poseł hr. Roman Potocki zaprasza swoich wyborców mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Brzeżany-Rohatyn-Podhajce-Przemyślany. na dzień 18 grudnia b. r. do sali posiedzeń Rady powiatowej w Brzeżanach, celem wysłuchania spzawozdania z czynności poselskich w sejmie i Radzie państwa.

Królewiczowstwo duńscy, którzy, jak wiadomo, przybyli d. 10 b. m. do Wiednia, złożyli przedwczoraj wizyty Najd Arcyksiążętom Karolowi Salwatorowi i Wilhelmowi, Najd. Arcyksiężnie Elżbiecie, księciu Koburg i księżnej Reuss, małżonce ambasadora niemieckiego. Królewiczowstwo zamierzali zabawić w Wiedniu trzy lub cztery dni.

Według depeszy wiedeńskiej, przebieg wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych Rady państwa był następujący: Izba przyjęła najpierw wniosek dr. Riegera, żądający, aby przedłożoną przez niego petycyę producentów cukru o prolongowanie terminu do uiszczania podatku od cukru przekazać komisyi podatkowej do jak najrychlejszego załatwienia Następnie dep. Tausche i towarzysze, interpelowali p. Ministra handlu, jakich zarządzeń spodziewać się należy w celu podniesienia wywozu zboża, mąki, cukru i spirytusu, następnie czy rząd zamyśla wpłynąć na okoliczność, aby przewóz zboża zagranicznego na kolejach krajowych nie miał większych ulg niż przewóz zboża krajowego, i aby produktom austryackim na połączeniach kolei Arulańskiej umożebnić tańszy przewóz, a wreszcie, w jaki sposób zamierza p. Minister dogodzić życzeniom młynarzy pod względem ulg, przysługujących na kolejach młynarzom węgierskim, którzy mogą robić tym sposobem konkurencyę młynarzom wiedeńskim.

Dep. Nitsche i towarzysze zaproponowali odnowienie uwolnienia od stempla i opłat przy rokowaniach względem umorzenia małych pozycyj rachunkowych od dnia 1 stycznia 1885 do r. 1887. Dep. Hanisch wniósł o natychmiastowe i spieszne obrady, aby ustawa ta już z Nowym rokiem mogła wejść w życie.

P. Minister skarbu i hr. Henryk Clam zgodzili się na wszelkie, zgodne z regulaminem Izby skrócenia, hr. Henryk Clam żądał jednak przydzielenia tej ustawy komisyi podatkowej do jak najrychlejszego zreferowania.

Wniosek dep. Hanischa przyjęto a wniosek dep. Nitschego przydzielono w pierwszem czytaniu komisyi podatkowej do jaknajrychlejszego przedłożenia sprawozdania.

Ustawy o praktykantach sądowych i prowizoryum budżetowem przyjęto w trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego dep. Neuwirth uzasadniał swój wniosek w sprawie kolei St. Pölten-Tulln. Mowca zaznaczył, że linia Wiedeń-Tulln-St. Pölten nie będzie tylko koleją lokalną, i występował kilkakrotnie przeciw rządowi a zwłaszcza Ministrowi handlu.

P. Minister baron Pino odpierał z oburzeniem wyrażenia Neuwirtha, jak „nadużycie Rządu co do przyznawanych ustawą o kolejach lokalnych koncesyj, poświęcenie interesów państwa", jak niemniej wszystkie ubliżające honorowi frazesy i uwagi, które nadto niczem nie zostały udowodnione. P. Minister handlu oświadczył w końcu podniesionym głosem, że jego sumienie jest czyste *Poruszenie i oklaski po prawicy.*) Wniosek Neuwirtha przekazano komisyi kolejowej.

Następnie dep. Magg uzasadnił swój wniosek co do przedłożenia protokołów komisyi dla sprawy Kamińskiego. Dep. Madeyski oświadczył, że wraz ze swymi przyjaciołmi politycznymi będzie głosował za przekazaniem tego wniosku komisyi dla sprawy Kamińskiego, zastrzega się atoli przeciw wszelkim krzywdzącym przypuszczeniom jakie chcianoby wyprowadzić z tego głosowania.

Wniosek Magga przekazano jednogłośnie komisyi dla sprawy Kamińskiego.

Dep. Pacher interpelował w sprawie rzekomego wzbronienia wstępu inspektorowi przemysłowemu do fabryki tytoniu w Hainburgu.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Vaterland dowiaduje się, że przed feryami Bożego Narodzenia Rada państwa załatwi tylko te przedłożenia, które nie cierpią zwłoki. D. 18 lub 20 b. m. rozpoczną się ferye i trwać będą do 20 stycznia. Po feryach przyjdzie kolej przedewszystkiem na nowellę o należytościach i przedłożenie o kongruach.

W politycznych kołach wiedeńskich zrobił poważne wrażenie artykuł inspirowanego przez niemiecki urząd kanclerski dziennika *Grenzboten*. W artykule tym dano ponowną odprawę zjednoczonej lewicy i powiedziano, że dla Niemiec pożądanem jest tylko silne i świadome celu ministerstwo austryackie; Niemcy nie pytają się ani o nazwiska ani o narodowość ministrów, lecz tylko o to, czy dają oni rękojmię trwałości rządu. Czas już najwyższy pozbyć się przesądu, jakoby cesarstwo niemieckie miało obowiązek i chciało brać w opiekę Niemców austryackich.

Od dni kilku uniwersytet wiedeński jest znowu widownią godnych pożałowania wybryków, spowodowanych głównie plemiennym i wyznaniowym antagonizmem W salach i na kurytarzach gmachu uniwersyteckiego przyszło kilkakrotnie do bójki na pięście a nawet rozlewu krwi. Władze akademickie zarządziły śledztwo, celem ukarania winnych. *Presse* donosi, że senat postanowił pociągnąć głównych sprawców do surowej odpowiedzialności, i wykluczyć raz na zawsze z uniwersytetu te żywioły, które wywołują w sposób systematyczny nieporządki i zaburzenia.

Dolno-austryacka rada szkolna krajowa zatwierdziła nowy plan nauk dla czeskiej szkoły ludowej w 10 okręgu, wypracowany przez stowarzyszenie Komensky'ego, na podstawie rozporządzenia ministeryalnego Plan ten obejmuje wszystkich pięć klas, przezco zapewnionym jest byt czeskiej szkoły ludowej w Wiedniu.

Według jednozgodnych doniesień z Berlina, konferencya afrykańska ukończy swoje prace 15 lub najpóźniej 20 b. m., albowiem w sprawie żeglugi na rzekach Kongo i Niger osiągnięto już porozumienie o trzeci punkt programu konferencyjnego (normy przy zajmowaniu posiadłości), będzie mógł być załatwiony na dwóch lub trzech posiedzeniach.

W tych dniach zostanie rozdaną w parlamencie druga część księgi błękitnej.

Ukazem carskim do ministra sprawiedliwości z dnia 4/16 października b. r., zostali mianowani członkowie sądu okręgowego na gubernie wołyńską, podolską i kijowską. W liście nowo mianowanych, jaką podaje *Goniec urzędowy*, spotykamy następujące nazwiska obywateli polskich.

Sędziami honorowymi z prawem zasiadania w sądach okręgowych zostali:

W gubernii wołyńskiej: ks. Roman Sanguszko, radca stanu i kamerjunkier dworu, hr. Władysław Chodkiewicz, hr. Stanisław Czapski hr. Jan Tarnowski, hr. Mikołaj Czapski, hr. Adam Rzyszczewski, hr. Ksawery Miączyński, hr. Jan Olizar, Czesław Kurowski, Stanisław Rakowski, Tomasz Sumowski.

W gubernii podolskiej: Karol Starzyński, Juliusz Orzechowski, Aleksander Nowicki, Adam Arcimowicz, Bolesław Zaleski, hr. Karol Chodkiewicz, Henryk Kiełkiewicz, Cezary Skowroński.

W gubernii kijowskiej: Tadeusz Borowski, Leonard Jankowski, Teodozy Bondarzewski, Zygmunt Krzyżanowski, Jan Rakowski, Leon Modzelewski, Górkowski, Kamieński.

Według depesz paryskich, wiadomości o pomyślnym zwrocie rokowań z Chinami, oparte były na manewrach giełdy paryskiej. Prawdą jest jedynie fakt, że rokowania zupełnie się rozchwiały, a Francyi nie pozostaje, jak energiczne wystąpienie zbrojne.

Times podnosi, że rozbicie się rokowań z Chinami jest zarówno niebezpieczne dla obu stron walczących, jak i dla Europy. Dziennik ten widzi ewentualność pochodu na Pekin i przepowiada z tego powodu nowy zatarg pomiędzy Izbą deputowanych a gabinetem Ferryego.

W Anglii sądzą, że unormowanie nowych okręgów wyborczych wywoła wielkie przeobrażenie w angielskim systemie wyborczym. mniemają jednak, że przeobrażenie to będzie raczej korzystne dla konserwatystów jak dla stronnictwa liberalnego. Dotychczas wielkie miasta przemysłowe wybierały zawsze w duchu liberalnym a skutkiem nowego podziału okręgów, w którym wielkie miasta podzielone zostają na rozmaite okręgi wyborcze, zamożniejsze okręgi, których większość jest konserwatywną, będą mogły wybierać swoich kandydatów bez obawy rywalizacyi liberalnych.

Berliński korespondent *Morning Post* podaje następujące rzekome oświadczenie hr. Moltkiego o stanowisku Anglii: „Nie można wątpić, że generał Wolseley da odsiecz Chartumowi i pokona Mahdiego. Ale nie to jest punktem najważniejszym. Idzie o to, czy Anglia ma zamiar lub nie, zatrzymać Egipt. Jeżeli odstąpi, dostanie się tam wkrótce Francya. Jeżeli Anglia ma zamiar zatrzymać Egipt, to musi mieć armię. Ponieważ w W. Brytanii niemożliwą jest konskrypcya wojskowa, przeto Anglia musi się połączyć z jednem z mocarstw kontynentalnych. Sojusz z Portą kompromitowałby Anglię w wielu kołach. Naturalnym sprzymierzeńcem jej na morzu Śródziemnem są Włochy. Włochy, nie potrzebują się niczego obawiać, dopóki zachowają się lojalnie względem Austryi. Flota włoska w połączeniu z angielską, pokonałaby francuską".

Wczorajsza depesza z Kairu podaje następującą wiadomość: Niemiecki i rossyjski reprezentanci wręczyli ministrowi spraw zagranicznych jednobrzmiące noty, w sprawie mianowania niemieckiego i rossyjskiego członka do komisyi dla kasy długu państwa. Obaj reprezentanci udali się w tej samej sprawie na audyencyę do kedywa, który oświadczył, że naradza się z ministrami. Udział Niemiec i Rossyi w komisyi jest zdaniem kedywa jedynym punktem pomiędzy sprawami międzynarodowemi, odnoszącemi się do egipskiego skarbu, którego rozwiązanie jest bardzo nagłe. Jakkolwiek wypadnie orzeczenie mocarstw o uregulowaniu finansów, w każdym razie kedyw będzie popierał jego wykonanie.

Reprezentanci Francyi, Włoch i Austro-Węgier otrzymali polecenie, ażeby popierali żądanie Niemiec i Rossyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 grudnia. Komisya kolejowa Izby deputowanych obradowała wczoraj nad wnioskiem deputowanego Neuwirtha, w sprawie koncesyonowania kolei St. Pölten-Tuln. W toku obrad pan minister handlu, baron Pino, i szef sekcyi Czedik, usprawiedliwiali udzielenie koncesyi bankowi dla krajów (*Länderbank*) ze stanowiska ustawy o kolejach lokalnych, potrzeb ludności i położenia finansowego państwa. Dr. Herbst uczynił wniosek, aby pozwolenie na ułożenie drugiego toru na kolei Franciszka Józefa nastąpiło tylko na podstawie osobnej ustawy, a dalej, aby wezwać rząd, iżby wziął pod rozwagę, czy państwo samo nie mogłoby wybudować owego drugiego toru. Deputowany Deym wniósł przejście nad wnioskiem deputowanego Neuwirtha do porządku dziennego, i przyłączył się do drugiej rezolucyi dr. Herbsta. Na tem przerwano obrady.

Wiedeń, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Leopold przepędził ostatnią noc bezsennie; stan zdrowia Dostojnego Pacyenta pogorszył się.

Praga, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Położenie czeskiego stowarzyszenia kredytowego ziemskiego jest tego rodzaju, że chociaż moratorium nie da się prawdopodobnie osiągnąć, to jednak, zdaniem tutejszych instytucyj bankowych, można mieć nadzieję zlokalizowania katastrofy.

Berlin, 13 grudnia. Wczoraj ukazała się druga część księgi błękitnej, zawierająca dyplomatyczne dokumenta w sprawie Angra-Pequeny, w liczbie 54, sięgające do 15go października b. r. Dokumenta te odnoszą się głównie do angielsko-niemieckich rokowań.

Berlin, 13 grudnia. Przy wczorajszych ściślejszych wyborach do parlamentu niemieckiego w dwóch okręgach berlińskich zwyciężyli: kandydat stronnictwa wolnomyślnego Baumbach i socyalista Pfaunkuch.

Berlin, 13 grudnia (*Tel. pryw.*) Rząd niemiecki wysłał kilku wysokich urzędników dla zwiedzenia cukrowni w różnych prowincyach, celem dokładnego poinformowania się o stanie przemysłu cukrowniczego.

Berlin, 13 grudnia. (*Tel. pr.*) Hr. Herbert Bismarck ma powrócić z Hagi i objąć prowizorycznie urząd podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Podsekretarz stanu Busch ma być wysłany do Bukaresztu w charakterze posła.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że Niemcy zamierzają zająć nowe terytorya na północ Natalu w Nowej Brytanii, tudzież w północno-wschodnich stronach Nowej Gwinei.

Odessa, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsi kupcy izraeliccy wysłali deputacyę do Petersburga, celem wyjednania wstrzymania dekretu wydalającego.

Paryż, 13 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła bez żadnej zmiany budżet wojenny.

Według doniesienia dzienników, Granville miał oświadczyć gotowość do ponownego pośrednictwa w sprawie francusko-chińskiego zatargu.

Obiega pogłoska, że rząd chiński polecił gubernatorom wzdłuż granicy chińskiej, aby wstrzymali się od wszelkich kroków nieprzyjacielskich.

Paryż, 13 grudnia. Komisya Izby deputowanych dla taryfy cłowej odrzuciła wszelkie podwyższenie cła na ryż, kukurudzę i wszelkie [illegible] wą stanowi olej.

Generał Miot zajął w dniu 6 b. m. drugi fort, położony w stronie południowej Vohemy, przyczem zdobył pięć dział. Dwiestu Howasów poległo. W wojsku francuskiem było tylko czterech rannych.

Paryż, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Francya dopiero w połowie stycznia odpowie na propozycye angielskie w sprawie Egiptu.

Paryż, 13 grudnia. (*Tel. pryw.*) Książę Krapotkin, zasądzony swojego czasu z powodu agitacyj anarchistycznych na dłuższe więzienie, zachorował tak ciężko w zakładzie karnym w Clairvaux, że lekarze stracili nadzieję utrzymania go przy życiu. Do prezydenta Grevyego wniesiono ponownie prożbę o ułaskawienie Krapotkina.

Bruksela, 13 grudnia. (*Tel. pr.*) Utrzymują, że minister wojny, generał Gontets ustąpi a tekę po nim obejmie generał July.

Rzym, 13 grudnia. *Osservatore Romano* oświadcza, iż bezzasadnem jest doniesienie dziennika *Diritto*, jakoby Watykan miał upoważnić prześladowanych przez Chiny misyonarzy włoskich do szukania opieki u reprezentanta włoskiego.

Ateny, 13 grudnia. Aż do dalszego rozporządzenia mają podlegać prowenieneye austryackie 24 godzinnej, a francuskie, włoskie i hiszpańskie, pięciodniowej kwarantanie obserwacyjnej.

Londyn, 13 grudnia Depesza z Handag pod dniem wczorajszym donosi: Generał Stevard ze sztabem generalnym, 1.000 piechoty i taborem wielbłądów rozpoczął marsz do Korto po tamtej stronie Amboukol.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 13 grudnia 1884.

TRUBADUR

(Il Trovatore).

Kapel. p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

Hrabia Luna	p. Rubirato
Leonora	pni Arkłowa
Manriko, Trubadur	p. Villa
Azucena, cyganka	pna Piave
Fernando	p. Koncewicz
Ruiz, powiernik Manrika	p. Wojnowski
Inez, powiernica Leonory	pna Iżakówna
Starszy cygan	p. Łomiński

Żołnierze, cyganie, cyganki, straż.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj Lwów.

Z Krakowa: o godz 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 3 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Wydział tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie wzywa wszystkich P. T. b. członków, a dłużników Towarzystwa, aby najdalej do 15 stycznia 1885 r., porozumieli się z Wydziałem, gdyż w przeciwnym razie nazwiska ich ogłoszone będą dziennikami. Wszelkie listy, odezwy i przesyłki pieniężne, przyjmuje wydział tow. Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Wodzicki z Olejowa. S. Badeni z Branic. H. Kieszkowski z Krakowa. Dr. Bilroth z Wiednia. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. M. Jakób z Wiednia. F. Gallinger z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. N. Smalawski z Sambora. K. Bastgen z Romanowa. H. Bergman z Hajdy. F. Janser z Wiednia A. Broeder z Podhorodec.

Hotel Langa

Pp. T. Bred z Tłumacza. F. Grünfeld z Wiednia O Harnisch z Berlina

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 13 grudnia 1884.

Barometr 735 53mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3 0 C. Psychrometr wilgotny 2.2 C. Prężność pary 4.9mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW4 Ozon 9.

Temperatura powietrza 2.4oR.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761.43mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 5.0°C

Najniższa temperatura w nocy 2 0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4 Scm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 14 grudnia 1884

E. = — 4m 52,588. Θ_0 = 17h 33m 58,556.

Zachód słońca 13go grudnia o 3h. 56m., 7; wschód o 19h. 52m., 7.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6,m, 6. nów 17d 3h 0m, 6, pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, za od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,16.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 grudnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	724,84	726,18	730,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	5,1	2,4	2,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	3,1	1,8	1,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,8	4,1	4,5
Wilgotność powietrza względna w %.	69	69	85
Stan nieba.	9	10	10
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	wnw.
Moc wiatru.	6	3	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +5,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +1,4			
Elektryczność powietrza, woltów	0	—31	100

(N. B. 13/12 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 14/12).

Przy wietrze przeważnie północnym temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad śniegu możliwy lecz nieznaczny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 grudnia 1884

1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269 —	272 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	194 —	197 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	242
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 80	99 80
" " " 4 pr. w. a.	92 —	93 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
" " 5 pr. w. a.	97 —	98 —
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 70	102 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
" Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 71	9 81
Półimperyał	10 02	10 12
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
" " papierowy	1 27¼	1 29¼
100 marek niemieckich	59 85	60 70
Srebro	— —	— —
Kuponów w srebrze	— —	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 grudnia 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.10	82 25
luty-sierpień	82 15	82.30
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.10	83 25
kwiecień-październik	83 20	83 40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr	125.75	126 25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 75	137 25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	142 —	142 50
" " 1864 po 100 złr.	172 —	172 50
" " 1864 po 50 złr.	170 50	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	46 —	47 —
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.60	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97.35	97.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr	104 40	104 60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (po 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	—.—
Galicyi	101.80	102.30
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	101.—	101.75
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	103.75	104.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301 20	301 50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	607.—	611
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	871 —	872 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	60.—	61. —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	529 —	530 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.—	234 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2380	2387
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270 75	271 25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a.	195.—	196 —
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307 —	307.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148 75	149 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174 25	174 75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.		—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
" " " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100 —
" " " " w 20 l. 7 pr.	102 50	103.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99 50	100 —
Gal. Tow. kred. ... po 4 prc.	91.40	92.—
" " " " po 5 prc.	99.20	99.60
" " " " po 5 prc. 37 latach zwrotne	99 20	99 60
Gal. banku hip. po 6 proc	101 10	101 60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 5 pr.	— —	—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 75	102.—
Węg. Tow. ziem. ... po 5½ prc.	— —	—
" Zakł. kr. ziem. po 4½ prc.	101.7	102 70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Prasz.-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99 50	99 40
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
" " po 100 zł. w. a.	102 —	103.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	99.90
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98 80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1885	82 15	82.30
" " 1887	86 15	86.30
" " 1888	—.—	—.—
" " 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 70	99 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	115 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 25	43 —
Palffego po 40 zł. m. k.	37 75	38 —
	płacą	**żądają**
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 30	13 50
" " węgiersk. " po 5 zł.	7 20	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56 —	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	51. —	51.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23 50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 —	132 -
" " po 50 zł. w. a.	68 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27 5	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37 5
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	123 40	123 60
Paryż za 100 fr.	48.70 —	48 75 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5.79 -
" pełnej wagi	5.75.—	5.77. -
Korona	—	— —
20-frankówka	9.75.50	9.76 50
Rossyjski imperyał	10.04	10 06
Talar związkowy	— —.—	—
Srebro	—	—

Bank krajowy

6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 grudnia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	75
" " w srebrze	82	90
Renta w złocie	104	10
5 prc. austr. renta marcowa	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
" " [illegible]	295	50
Londyn	123	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	765
Dukat cesarski mon.	5	8
100 marek niemieckich	60	25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 71. (7974)

Celem likwidowania zgłoszonych do masy krydalnej Leiby Lustiga wierzytelności tudzież celem sprawdzenia przedłożonych przez byłego zarządcę tej masy Wigdora Feiwla rachunków zarządu i wydatków tudzież celem przyznania temuż byłemu zarządcy honoraryum likwidowanego wyznacza się termin na dzień 28 grudnia 1884, o godzinie 10 przed południem, o czem się wszystkich wierzycieli konkursowych zawiadamia. W Tarnowie, dnia 5 grudnia 1884.

L. 106 i 107. (7973)

Celem sprawdzenia przedłożonych przez adw. dr. Ringelheima zarządcę masy krydalnej firmy „Bober et. Manheit, rachunków administracyi tejże masy i celem przyznania temuż zarządcy likwidowanego honoraryum, oraz celem zawarcia ugody, wzywa się wierzycieli rzeczonej masy krydalnej na dzień 22 grudnia 1884, o godzinie 4 po południu.

W Tarnowie, d. 8 grudnia 1884.

C. k. sąd obwodowy.

Księgi gruntowe.

L. 309. (7975)

Arkusze posiadania gmin katastralnych Myszyn i Kowalówka, zostały wraz z odnośnymi aktami i mapami celem założenia ksiąg gruntowych sporządzonymi w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi do powszechnego przeglądu złożone, w którym to urzędzie zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą.

Dalsze dochodzenia wrazie wniesienia zarzutów na dniu 27 grudnia 1884, przeprowadzone zostaną.

Komisya hipoteczna

Kołomyja, 10 grudnia 1884.

L. 1612. (7981)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Nowoszyn powiatu sądowego Dolniańskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Dolinie do dnia 31 grudnia 1884.

Sambor, 10 grudnia 1884.

L. 130. (7985)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Smerekowca z dniem 15 grudnia 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym i obszarom dworskim do rozpowszechnienia.

Gorlice, 10 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 23717. (7995 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 22go października 1884 l. 20187, umieszczonego w gazecie urzędowej Lwowskiej Nr. 255 l. 6906, podaje się do powszechnej wiadomości, iż w drodze publicznej licytacyi w c. k. Nowo Sądeckiej powiatowej Dyrekcyi skarbu na dniu 22go grudnia 1884 wydzierżawionem zostanie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na lata 1885, 1886 i 1887 z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia w następujących okręgach dzierżawnych:

Jordanowskim z ceną wywołania rocznych 2138 zł. 83 ct.

Myślenickim z ceną wywołania rocznych 3407 złr.

Nowo Sądeckim z ceną wywołania rocznych 10780 złr.

Pisemne oferty mogą być tylko do 8 godziny rano na powyższym dniu licytacyi do rąk naczelnika powyższej Dyrekcyi podane.

Resztę warunków dzierżawnych można w Nowo Sądeckiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu lub w c. k. Nadzorach straży skarbowej tejże Dyrekcyi przeglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, 10. grudnia 1884.

Licytacye.

Zl. 28323. (7406 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem Moritz Gartenberg zustehenden Forderung per 7 000 fl. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung des der Schuldnerin Rebecca Hatschek gehörigen, in der Einlage Zl. 1557 des Czernowitzer Grundbuches eingetragenen Grundbuchskörpers bewilligt worden ist, und wird diese Feilbiethung an 2 Terminen, nämlich am 22 Jänner und am 19 Februar 1885 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubiethende Grundbuchskörper wird an beiden Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schätzungswerthe von 32.077 fl. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten, vor Beginn der Lizitation an Vadium den Betrag von 3 207 fl 78 kr. zu erlegen

Die vollständigen Feilbiethungs Bedingnisse und der Tabular-Extract sowie der Schätzungsakt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbiethung auch bei der Lizitations Commission eingesehen werden

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekengläubiger, insbesondern diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus welchem Grunde immer garnicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 18 Oktober 1884 an die Gewähr des feilzubiethenden Grundbuchskörpers gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des Advokaten dr. Allerhand, mit Substituirung des Advokaten dr. Brecher mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 8 November 1884.

L. 17437. (7751 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 36 zł. 23 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 208 w Dołżance położonej. wedle wyk. hip. l. 144 Tymka Kałusza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 15 września 1884.

L. 459. (7924 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Dmytrowi Żołtanieckiemu w kwocie 149 złr. 87 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu obwodowego w sali rozpraw nr. 16 I. piętro, w dniach 15 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Brzeżanach na Siółku położonej, wedle Dom. VI., pag. 153, n. 3 haer. Dmytra Żołtanieckiego, a względnie tegoż nieletniej córki Tekli Żołtanieckiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr., zaś wadyum 45 złr. i realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony został kuratorem dr. Karol Puper.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany 20 października 1884.

L. 6902. (7931 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1884, 20 stycznia i 19 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 4 kawałków pola z realności pod l. 42 w Niestanicach położonej, Kaśki Semków własnej, na rzecz Hermana Bauma, celem zaspokojenia 48 złr. z pn.

Cena wywołania 160 złr.

Wadyum 16 złr

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Radziechów 27 września 1884

L. 20704. (7901 3 3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 51 złr. 60 ct. z pn., odbędzie się dnia 13 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności objętej wykazem hipot. 65 ks. gruntowej Tarnowiec Jędrzeja Skorupy własnej.

Cena wywołania 640 złr.

Wadyum 64 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Tarnów 23 listopada 1884.

L. 10702. (7279 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 1 629 złr. 66 ct. z pn., odbędzie się w tymże c. k. sądzie obwodowym pod warunkami w nrach 7, 8 i 10 „Gazety Lwowskiej“ z 1884 r. ogłoszonymi, przymusowy jawny przetarg realności Grzegorza i Józefa Osadczuków własnej, 205tym wykazem hip. miasta Złoczów objętej, na 5000 złr. ocenionej, w dniach 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1885, zawsze od godziny 10 rano.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę szacunkową i wywołania 5000 złr, na trzecim zaś terminie także poniżej tejże, jednakże tylko za cenę równającą się wysokości długów hipotecznych sprzedaną będzie.

Poręczne 10 prc. ceny wywołania.

Na wypadek nieuzyskania ostatniej ceny, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających, termin na 9 marca 1885 o 4 godz. po południu.

Bliższe warunki, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze

Złoczów 31 października 1884.

L. 5551. (7433 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Menaschego Feliksa przeciw Franciszkowi Bordylowi pto 200 złr. z pn., odbędzie się w sądzie w trzech terminach dnia 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1885 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż jednej czwartej części niewydzielonej ciała hipotecznego wyk. hip. księgi gruntowej, gminy katastralnej Sulkowice l. 60 objętego, tudzież połowy również niewydzielonej ciała hipotecznego wykazem hip. tejże samej księgi gruntowej l. 286 objętego.

Cena szacunkowa 278 złr.

Wadyum 27 złr.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych i tych którzyby po dniu 30 września 1884 prawo zastawu na sprzedać się mających nieruchomościach uzyskali, ustanowiono adwokata dra Jana Iwańskiego w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów 30 września 1884

L. 5363. (7752 3—3)

W sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Tomaszowi Musiał pto 4 rat po 44 złr. 88 ct. kapitału 462 złr. 96 ct., odbędzie się w dniach 9 stycznia, 23 stycznia i 6 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 31 gminy Gorzyce objętego.

Cena wywołania wynosi 1.600 złr.

Wadyum 160 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa 7 lipca 1884.

L. 692. (7925 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hip. we Lwowie przeciw Władysławowi Zossel pto 25 złr 28 ct. z pn. etc., chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że do publicznej przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 308 w mieście Brzeżanach położonej, wedle Dom. V pag. 194 n. 1 haer. dłużnika własnej, a wedle Dom. VIII pag 316 n. 1 on. tej pretensyi za hipotekę służącej dwa przed c. k. sądem obwodowym w Brzeżanach w sali rozpraw nr. 16, I piętro, odbyć się mające termina, a mianowicie: na dzień 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 3 po południu naznaczył z tem, że realność rzeczona przy powyższych dwóch terminach poniżej ceny wywołania 2500 złr. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 250 złr.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 2 marca 1885 o godzinie 10 rano w sali nr. 16 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Wierzycieli, którzyby po dniu 28 maja 1884 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, uwiadamia się, na ręce ustanowionego kuratora adw dra Madejskiego w Brzeżanach.

Brzeżany 14 listopada 1884

L. 4041. (7286 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że dnia 12 stycznia, 5 lutego i 3 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 65 w Wierzbowcu położonej, wedle wykazu hip. l 109 księgi gruntowej dla gminy Wierzbowca egzekuta Ilka Rudko własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1086 złr., zaś wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów 30 września 1884.

L 3264. (7865 3—3)

Na dniu 8 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. 189 w Podgórzu, Sary Golcflusowej własnością będąca, na zaspokojenie wierzytelności masy Feliksa Łodzińskiego w kwocie 1500 złr.

Cena wywołania 16952 złr. 40 ct.

Wadyum 700 złr.

Sprzedaż nastąpi na jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze 6 lipca 1884.

L. 10925. (7832 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 złr z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Pałkowskiego pod l. sp. 357¾ i Grzegorza Paziuka pod l. 152 w Kołomyi położonej, w trzech na dzień 20 grudnia 1884, 23 stycznia i 27 lutego 1885 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a to: pierwszej realności w kwocie 450 złr., zaś drugiej realności w kwocie 1110 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja 13 listopada 1884.

L. 13468. (7380 3—3)

W dniach 12 stycznia i 12 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 104/102 w Babinie, w powiecie samborskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej wyk. hip. 367 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Kaśce Sołuk pto 10 rat po 15 złr. i resztującej sumy w kwocie 15 złr. 11 ct z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr. Wadyum 50 złr.

Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 12 marca 1885 o godzinie 10 rano. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Steuermanna z substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 21 września 1884.

L 12868. (7379 3—3)

W dniach 12 stycznia i 12 lutego 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 110/113 w Babinie w powiecie samborskim położonej wyk. hip. 189 objętej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Prypon Hryciów pto 4 rat po 16 złr. 25 ct. reszty kapitału 206 złr. 96 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr. Wadyum 35 złr

Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 12 marca 1885 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dra Fiternika z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor 26 września 1884.

L. 11238. (7377 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 4500 złr z pn. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, rozpisuje sąd obwodowy przemyski w dniach 12 stycznia, 9 lutego i 12 marca 1885, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności pod l. k. 38 w Przemyślu na Zasaniu położonej, Katarzyny Janiny dw. im. Radwańskiej i Jana Radwańskiego względnie tegoż spadkobierców własnej z tem, że w dwóch pierwszych terminach rzeczona realność nie będzie sprzedaną poniżej ceny wywoławczej, w trzecim poniżej sumy, wszystkim długom hipotecznym wyrównywującej.

Cenę wywołania stanowi wartość 10 000 złr., przyjęta przy udzieleniu pożyczki bankowej, wadyum wynosi 1000 złr,

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wierzycieli z miejsca pobytu nieznanych uwiadamia się przez kuratora adw. dra Dolińskiego w Przemyślu.

Przemyśl 1 października 1884.

L. 5150. (7209 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 stycznia, 13 lutego i 12 marca 1885 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż relności pod l. k. 4 w Ostrowie położonej l. w. h. 87 objętej Antoniego Rosoła własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3400 złr., wadyum 340 złr. w gotówce lub w papierach publicznych; ekstrakt hip. i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w ekspedycie sąd., kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk 31 lipca 1884.

L. 1923. (7208 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia odnośnie do tus. ogłoszenia z dnia 22 września 1883 l. 4089, że w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Deblingera jako prawonabywcy Judy Rosenheka w kwocie 300 złr. z pn., odbędzie się na dniu 16 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem w tus. zabudowaniu trzeci termin licytacyjny realności pod l. k. 60 w Peczyniżynie położonej dłużników Fedora Jakubenko vel Łahowiak i leżącej masy Ernestyny Jakubenko vel Łahowiak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1055 złr. oszacowanej przy którym to terminie pomieniona realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę kupna sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1055 złr.

Wadyum wynosi 52 złr. 75 ct.

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn 27 października 1884.

Konkursa.

Do l. 825/1884. L. 68388. (7963 2—3)

Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej posady sługi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca stycznia 1885.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 złr. wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 75 złr. i liberyą a według możności także pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie i wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków. Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. lwowskiej szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ust. z d. 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 5 grudnia 1884.

L. 11563/pr. (7939 3—3)

Celem obsadzenią posady starosty w randze VII klasy, a ewentualnie sekretarza namiestnictwa w randze VIII klasy, z systemizowanymi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 b. m.

Ubiegający się o jedną z tych posad, powinni wnieść podania swoje, zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym, w przepisanej drodze służbowej do prezydyum c. k. namiestnictwa.

Z prezydyum c. k. namiestnictwa.

Lwów dnia 9 grudnia 1884.

L. 1500/r. s. o. (7908 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym rzeszowskim, a mianowicie:

I. w powiecie rzeszowskim: przy szkołach etatowych jednoklasowych w Lubeni, w Siedliskach i w Straszydlu z płaca roczną po 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie łańcuckim: przy szkole etatowej w Gniewczynie z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, w Brzyskiej woli z płacą roczną 400 złr. i wolnem pomieszkaniem i przy czteroklasowej szkole w Łańcucie na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 złr.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania swoje wraz z dokumentami i wykazami służbowymi za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie w terminie do 15 stycznia 1885.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Rzeszów 26 listopada 1884.

L. 83/pr. (7909 3—3)

W celu obsadzenia posad zarządców pocztowych w Buczaczu, Podzamczu pod Lwowem, Stryju, Oświęcimie na dworcu kolei i Wadowicach, dalej posad kontrolorów pocztowych w Brodach, Przemyślu, Krakowie, Lwowie, Tarnowie i Tarnopolu, nareszcie posad kasyerów pocztowych w Stanisławowie i Tarnopolu z poborami IX klasy rangi czynnych urzędników państwowych i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Odnośne podania wnosić należy w przeciągu dwu tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów 6 grudnia 1884.

L. 69134. (7933 3—3)

W celu rozdania opróżnionych stypendyów z fundacyi śp. Piotra Więcławskiego w kwocie rocznych po 150 złr. w. a. a mianowicie:

a) 2 stypendya dla uczniów zawodu prawniczego;

b) 4 stypendya dla uczniów zawodu medycznego;

c) 2 stypendya dla uczniów zawodu technicznego, i

d) 3 stypendya dla uczniów w zawodzie gospodarczym przy instytucie agronomicznym w Dublanach lub innym podobnym instytucie; rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 grudnia 1884.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi i świadectwami ubóstwa, należycie uwierzytelnionemi, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem ad a) wydziału prawniczego, ad b) wydziału medycznego, ad c) rektoratu c. k. szkoły politechnicznej, ad d) dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach i Czernichowie i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp. Piotra Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 28 listopada 1884.

L. 9085. (7986 1—3)

Komisya hipoteczna w Łańcucie przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza za wynagrodzeniem dziennem 80 ct.

Łańcut, 30 listopada 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 31402. (7709 3—3)

Urządzenia wiedeńskiego urzędu pocztowego zajmującego się doręczaniem pakietów wymagają, żeby adres przesyłek nadawanych do Wiednia dla firm kupieckich, handlowych lub osób prywatnych nie tylko na liście frachtowym, ale też na przesyłkach samych zawierał podanie „części miasta“ (Bezirk) „ulicy i numeru domu“ gdzie przesyłkę względnie odnośny list frachtowy doręczyć należy.

Podając to ogłoszenie wysokiego c. k. Ministerstwa handlu do powszechnej wiadomości zauważa się, iż byłoby wielce pożądanem, aby przesyłki przeznaczone dla Lwowa i Krakowa zawierały również dokładny adres t. j. podanie ulicy i numeru domu tak w liście frachtowym jak na samej przesyłce.

Lwów 26 listopada 1884.

L. 16195. (7471 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w lad §. 10 ustawy z dnia 16 lutego 1883 . 20 D. P. P. ogłasza, że wdraża postępowanie, w celu wydania orzeczenia, że podający: Feliksa ze Skrochowskich Skwarczyńska, Feliks, ks. Eustachy i Ignacy Skrochowscy, tudzież Izydora ze Skrochowskich Fedorowiczowa, przez adwokata dra. Skwarczyńskiego we Lwowie, dostarczyli dowód śmierci Jana Nepomucena Skrochowskiego, także Szkrochowskim zwanego; w tym celu wyznacza do zastępowania Jana Nepomucena Skrochowskiego kuratorem adwokata dra Malawskiego w Tarnowie, któremu zlecamy poszukiwanie za nieobecnym, względnie oświadczenie się na tę prosbę za 3 mi siące.

W Tarnowie, dnia 13 listopada 1884.

L. 49979. (7819 2—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 maja 1884 do l. 24.246 i dnia 26 maja 1884 l. 24366 wniósł Simche Hersch Korkes przeciw spadkobiercom Karoliny Sattmann pozwy o wykreślenie sumy 63 złr. 32½ kr. m. k., tudzież o wykreślenie sumy 15 złr. m k. ze stanu biernego realności pod l. 354²/₄, na które to pozwy wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony w obydwu sprawach. Gdy miejsce pobytu pozwanej Amalii de Sattman Pawłowskiej nie jest wiadome, został dla niej adw. dr. Dulęba kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Krzyżanowski w obydwóch sprawach mianowany.

Wzywa się zatem Amalię de Sattman Pawłowską, aby do swojej obrony w obydwóch sprawach służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów 22 listopada 1884.

L. 54920. (7818 2—3)

C. k miejsko-delegow. sąd powiatowy S. I we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Wiktorowi Emanuelowi dw. im. Kuczyńskiemu, że w sprawie Samuela Scheiba przeciw niemu pto 60 złr. z pn., na prośbę Samuela Scheiba de praes. 7 października 1884 l 54920 ustanowiono dla nieobecnego pozwanego Wiktora Emanuela dw. im. Kuczyńskiego kuratorem adw. dra Lehmanna a tegoż zastępcą adw. dra Dąbrowskiego i wyznaczono do dalszej rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1885, o godz 4 po południu do sali III, którą to uchwałę kuratorowi doręczono. Wzywa się zatem Wiktora Emanuela dw. im. Kuczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 17 listopada 1884.

L. 5140. (7541 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi, Wasylowi, Michałowi i Jędrzejowi Hołubinkom pto 400 złr. z pn., dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Mariem Rosenthal celem umożliwienia doręczenia przeznaczonej dla niej uchwały z dnia 30 listopada 1883 l. 3277 ustanawiającej porządek rozpłacenia wierzytelności na realności pod l. k. 28 srbr. 16 w Hodwiszni ciężących jak niemniej dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratorem p. Kazimierza Kurek z Rudek i wzywa Mariem Rosenthal, aby wcześnie bądź osobiście bądź w porozumieniu z ustanowionym kuratorem odpowiednie kroki poczyniła, gdyż inaczej złe skutki sobie sama przypisać będzie musiała.

Rudki 25 października 1884.

L. 17997. (7194 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. . p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c k. Prokuratoryi imieniem wysokiego skarbu wojskowego utworzono nowe ciało hipoteczne dla części realności w Przemyślu pod l. k. 128/436 położonej, składającej się z części parceli liczb. katastr. 848 w objętości 334, 16□. sążni, należącej do realności, pod l. k. 128/436 w Przemyślu na błoniu położonej, graniczącej od północy z parcelą 850, od wschodu i południa z resztą parceli liczb. katastr. 848 od południowego zachodu z parcelą liczb. kat. 839, od północnego zachodu z parcelą liczb. katastr. 838 oznaczoną; i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt, w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1885, za księgę gruntową uważanym będzie, od którego to dnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecz., czyli też inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Lwów, dnia 30 lipca 1884.

L. 6403. (7788 2—3)

Wykaz

depozytów przy c. k sądzie powiatowym w Myślenicach, do których od 30 lat właściciele się nie zgłosili.

Liczba porządkowa	Nazwisko masy	Suma deponowana w gotówce lub kosztownościach	
		złr.	ct.
1	Lehman Ludwik	1	62½
2	Jusz zakiewicz Klemens	—	10½
3	Maciołek Tomasz	—	37½
4	Portela Antoni	63	57½
5	Thor Jerzy	8	85
6	Włodek Wincenty i Helena	—	37
7	Węgrzynowski Józef	—	3
8	Ponurski Mikołaj	69	5
9	Świerczek Maryanna	4	63½

Wzywa się niewiadomych właścicieli tych depozytów, by należycie wylegitymowani po odbiór takowych w ciągn roku i 45 dni się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu depozyta te przepadną na rzecz Skarbu Państwa

Myślenice, dnia 20 listopada 1884.

L. 19785. (7611 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko del gowany w Tarnowie wzywa właścicieli poniżej wymienionych depozytów, od lat 30tu przeszło przechowanych, ażeby się w przeciągu roku, 6 tygodni i trzech dni zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej takowe funduszowi przypadłości przyznane będą.

Nazwisko masy	Suma złożona: gotówka lub kosztowności		obligacye		książeczka kasy oszczędności	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Franciszek Grottker	—	7	—	—	—	—
Michał Kostkiewicz	—	—	—	—	7	90
Jan Kudlicki	—	11	—	—	—	—
Marcin Gurkiewicz	7	64	—	—	—	—
Fasdula Kurbaniew	9	62	—	—	—	—
Lubeski-Nachmann	—	—	—	—	15	57
N. Ortyński	15	46	—	—	—	.
Karol Przybyłowicz	65	33½	—	—	—	—
Sateli Krachut	—	—	—	-	16	17
Marcin Schau	12	68½	—	—	—	—
Magdalena Ankwicz	—	78½	—	—	—	—
Bielatowicz	—	18	—	—	—	—
Marcin Druzgalski	-	65	—	—	—	—
Friedrichowich	—	52	—	—	—	—
Wolf Goldsand	—	27½	—	—	—	—
Lazar Krzysztofowicz	13	59½	—	—		
		14	—	—	49	62
Józef Kriehuber	1	19½	—	—	—	—
Eber Weisrüben	—	2½	—	—	—	—
Franciszka Wapiennik	—	41½	—	—	—	—
Piotr Bernard	—	22	—	—	—	—
Zawadzki Chasklowicz	—	—	—	—	10	81
Józef Mikiewicz	10	12	—	—	—	—
Szewa vel Szeba Platzmann	—	23	—	—	—	—
Noa S met	2	20½	—	—	—	—
Tomasz Traciewicz	26	24	—	—	—	—
Kazimierz Turkiewicz	kosztow. 5	4	—	—	—	—
	gotówka 4	67½	—	—	—	—
Fiscus regius	41	24	—	—	—	—
Franciszek Borawski	—	45½	100	—	198	30
Maryanna Chrząstowska	96	82	—	—	—	—
Jakób Armatys	15	78	—	—	—	—
Antonina Rzepka	—	36	—	—	—	—
Jędrzej Kowalski	1	47	—	—	—	—
Mikołaj Rybicki	—	12	—	—	—	—
Franciszek Smolarz	—	—	—	—	3	97
Kazimierz Czołchański	5	65	—	—	—	—
Berl Reichenberg	2	96½	—	—	—	—
Jan Roskoszny	6	95	—	—	—	—
Samuel Degen	—	—	100	—	133	87
Anonima	—	—	450	—	304	11½
Anonima	—	—	50	—	79	49
Franciszek Leopold	—	—	—	—	12	6
Jakób Berger vel Bernstein	—	—	—	—	175	67
Katarzyna Głuszko	6	99	—	—	—	—
Józef Schersnik	3	80	—	—	—	—
Józef Klager	—	—	—	-	10	23
Tomasz Rojek	—	—	50	—	44	45
Maksymilian Łapiński	31	77½	—	—	—	—
Rebeka Abraham	28	62	—	—	—	—
Edward Bleibenbach	6	66	—	—	—	—
Stanisław Pasiecki	2	63½	—	—	—	—
Franciszka Szujkowska	2	10	50	—	41	91

W Tarnowie, dnia 14 listopada 1884.

Konkurs.

Stosownie do uchwały Rady gminnej rozpisuje się niniejszy konkurs na wakującą posadę lekarza gminnego z płacą roczną 300 złr. w. a. Ubiegający się o tę posadę zechcą przy podaniach przedłożyć: Metrykę urodzenia i dyplom dr. medycyny. Podania w te wywody zaopatrzone należy najdaej do końca grudnia 1884, do Zwierzchności gminy Tłumacza przedłożyć.

(7972 2--3) Zwierzchność gminy.

Tłumacz, dnia 10 grudnia 1884.

Nieomylne!

Roborantium



Roborantium

Natychmiastowy skutek!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć,** lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.

Eau de Hébé sprawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct.

Bouquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, sensacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt **w Jaśle** u T. W. Brąglewicza; **w Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie,** u J. Macury, apt **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt: **w Tarnopolu** u F Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch, **w Samborze** u J. Aleksiewicza. (1660 31 ?)

Skuteczność poręcza się!

Żadne oszustwo!

Pocztą przesyłam

do wszystkich miejscowości Austro-Węgier, za opłatą cła i franco tak, że p. t. odbiorcy żadnych nie ponoszą wydatków, za pobraniem należytości

Kawę

surową, czystą, aromatyczną, silną i niesfałszowaną w beczkach po 4³/₄ kilo czystej wagi

		od 1 kila netto
Cuba najprzedniejsza, grubo ziarnista	złr.	1.80
Ceylon Plant. grubo ziarnista	„	1.72
Lagnayra zielona, wyśmienita	„	1.6?
Menado najwyborniejsza Złota Jawa	„	1.56
Jawa, zielona, grubo ziarnista	„	1.48
Campinas najprzedniejsza Santos	„	1.34
Rio I najwyborniejsza wydatna	„	1.28
Jamaica dobra i silna	„	1.26
Bahia dobra w smaku	„	1.24
Mokka afrykańska żółta	„	1.50
Afrykańska perłowa brunatna	„	1.20
Ceylon perłowa wyborna i wielka	„	2.—
Costaricca perłowa zielona	„	1.68
Manilla perłowa wyborna i jasna	„	1.58
Arabska Mocca wybierana	„	1.84
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.44

Wina deserowe

najprzedniejsze gatunki, bezpośrednio sprowadzone, za gwarancyą prawdziwej jakości, w pięknych 5cio kilowych koszykach, zawierających 5 flaszek pół litrowych

		1 flaszka.
Cypern, ciemno żółte, słodkie	złr.	—.80
Piołunowe, prawdziwe Turyńskie	„	—.85
Marsalla, żółte bardzo ogniste	„	—.95
Muszkatełowe, najprzedniej. zapachu	„	—.?0
Madejra, stare i silne	„	—.90
Frontignan, suche i słodkie	„	—.95
Xeres, najwyborniejsze i silne	„	1.15
Malaga, bardzo stare wyśmienite	„	1.—
Lacrima Christi, bardzo słodkie	„	1.10
Rum z Jamaiki, prawdziwy uleżały	„	1.10
Oliwa stołowa z oliwek Nicejskich najwyborniejsza	„	—90

Herbata chińska

bezpośrednio sprowadzona z Hongkong przez Suez w pudełkach ¹/₂ kilowych; 2 kila dostarcza się z osobna w mniejszej ilości dopakowuje się tylko

		1 kilo.
Melange cesarska najwyborniejsza	złr.	8.60
Pecco z kwiatem najprzedniejsza	„	7.20
Souchong A. czarna, drobna najprzedniej.	„	6.80
Souchong B. czarna wyborna	„	5.60
Congo czarna, wielka wyborna	„	4.20

Owoce południowe wszelkiego rodzaju i nowego zbioru r. 1884 po najtańszych cenach en gros.

Stowarzyszeniom spożywczym [Consum.] **menażom oficerskim** i t. d. udziela się przy większych zamówieniach koleją znacznych korzyści **bez pobrania należytości.**

Kilkoma tysiącami listów uznania za wyborny towar, któreśmy otrzymali od wysoko postawionych osobistości, możemy się wykazać w każdej chwili.

Cenniki gratis. 7082 7—52

R. Maiti w Tryeście

Handel hurtowny.

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

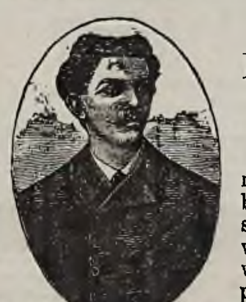
Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie.

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŻION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7331 8-30]



Grolicha

FLORA-HAIR-MILKON,

mleko odmładzające włosy, nie jest bynajmniej farbą do włosów, lecz posiada tę prawie cudowną **własność,** że przywraca **siwym włosom** pierwotną ich barwę naturalną. **Flora-Hair-Milkon** wypróbowaną i poleconą została przez powagi medyczne. **Flora-Hair-Milkon** działa na cebulki i udziela takowym potrzebnego pożywienia, usuwa łuski i łupież i nadaje włosom piękny połysk. — Cena wielkiej, orygin. flaszki złr. 2.

Grolicha

Flora Haar und Bartfärbe-Tinktur

gwarantowany jako zupełnie nieszkodliwy środek, który w sposób naturalny i trwały nadaje włosom dowolny kolor we wszystkich barwach, od barwy blond do najciemniejszego koloru brunatnego. — Cena wielkiej flaszki oryginalnej 1 złr. 20 ct,

Grolicha

Poudre depilatoire,

usuwa włosy w sposób pewny i szybki z miejsc niewłaściwych. — Cena flakonu 70 ct.

GROLICHA

Aromatyczna woda przeciw łupieży.

[Aromatisches Schuppenwasser]

Nadmierne mnożenie się tak zwanych parpli na głowie, jest bardzo często właściwą przyczyną wypadania włosów i **wyłysienia.** Okazuje się przeto nieodzowna potrzeba zaraz, w samym początku, skoro się tylko parple wytworzą, zaradzić złemu, używając przeciw temu najodpowiedniejszych środków by zapobiedz większemu złemu, mianowicie wypadaniu włosów i wyłysieniu. Takim pewnym i niezawodnie skutkującym środkiem jest na podstawie wielokrotnych doświadczeń oparta **aromatyczna woda przeciw łupieży.** Użycie jest zupełnie pojedyncze; a skutek zdumiewający. — Cena wielkiej flaszki złr. 1.

Pomada z kwiatu majowego

(Mai - Blüthen - Pomade)

wyrabiana ze świeżych kwiatów wiosennych. **Mai-Blüthen-Pomade** poleca się do pielęgnowania włosów, chroni takowe przez swe substancye lecznicze przed wypadaniem, tworzeniem łupieży, jak niemniej przed posiwieniem i wyłysieniem. Zapobiega wypadaniu włosów, a przy trwałem użyciu staje się włos gęstym, bujnym i kędzierzawym. Cena słoika złr. 1.

Grolicha

Flora-Poudre de Riz.

Różowy w dzień, liliowo-biały w nocy. Najdoskonalszy puder jaki tylko istnieje, udziela płci w okamgnieniu lśniącej białości, gładkości i delikatności i jest na twarzy zupełnie niewidocznym. — Cena eleganckiego kartonu 50 cent.

GROLICHA

Flora - Rosen - Schminke,

najdelikatniejszy płyn roślinny do farbowania twarzy i ust barwą różową, ognistą i żywą.— Cena flakonu 50 ct.

Centralny skład: Parfumeriewaaren-Fabrik von **J. Grolich w Bernie.**

Główny skład we **Lwowie** u Z. Rückera apt.; w **Borszczowie** u Niemczewskiego; w **Brzeżanach** u Dursta; w **Brodach** u Francos; w **Buczaczu** u Kerela i Jeżewskiego; w **Czortkowie** u Nossa; w **Drohobyczu** u Jabłońskiego; w **Jarosławiu** u Wisłockiego; w **Jaśle** u Bragliewicza; w **Krakowie** u Redyka; w **Kołomyi** u Stenzla; w **Mościskach** u Illukiewicza; w **Przemyślu** u Kruga; w **Przemyślanach** u Baranowskiego; w **Rzeszowie** u Schaittera et Co.; w **Rawie ruskiej** u Wilczyńskiego; w **Stanisławowie** u Macura; w **Tarnowie** u Chodackiego; w **Tarnopolu** u Jamrógiewicza; w **Zborowie** u Rappaporta; w **Złoczowie** u Pattescha; w **Żywcu** u Maryi Pawluszkiewicz; w **Czerniowcach** u Ig. Schnirch.

(6186 12—?)

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

WIECZORY RODZINNE

POD KIERUNKIEM LITERACKIM

M. J. ZALESKIEJ,

AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH," „WĘDRÓWEK PO NIEBIE I ZIEMI" I WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI.

W roku następnym 1885 wychodzić będzie **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami;** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi w formacie książkowym** zawierać będzie powieści wyborowe dla starszych panienek i chłopczyków. Wieczory Rodzinne pomieszczają: Opowiadania historyczne. — Życiorysy znakomitych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodzonych, historyi odkryć i wynalazków, Powieści. — Podróże. — Zagadki historyczne i geograficzne z nagrodami z różnych przedmiotów. Na rok przyszły przygotowaliśmy do druku między innemi: **Królewicz tułacz,** powieść historyczną z XVI wieku. **Pamiętnik szesnastoletniego wędrowca** w krajach podbiegunowych. — **Przygody młodych podróżników w Ameryce** i w dalszym ciągu; **Gawędy podsłuchane u Niemnowej fali** oraz **Zbiór legend i podań dawnych.**

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — stosownie do tej ceny półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Rydakcyi *ulica Mazowiecka Nr. 8.*

Prenumeratorzy oprócz książek wymienionych na okładce dostać mogą również po cenach znizonych o połowę, to jest po rs. 2 — z przesyłką zaś pocztową rs. 2 kop. 50 piękne oleodruki jako to: *Brandta Józefa* **Towarzysze pancerni.** *Straszyńskiego*: **Młodzieniec i szatny** oraz portret **Kościuszki** za rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 2. [7503 3—3]

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. **nadwornej fabryki** wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2170 1?—?)

Księgarnia

H. ALTENBERGA

(przedtem F. H. RICHTERA)

we Lwowie,

poleca następujące wydawnictwa ozdobne, illustrowane stosowne szczególnie na podarunki Gwiazdkowe, Noworoczne i przy innych okolicznościach.

Antologia Polska, wybór najcelniejszych utworów poetów Polskich. Zestawił Wł. Bełza. Wydanie 2gie z 12ma illustracyami znakomitych artystów Polskich, w ozdobnej oprawie. złr. 6.—

Antologia obca. Wybór najcelniejszych utworów poetów cudzoziemskich, zestawił Wł. Bełza z 20ma portretami, w ozdobnej oprawie. złr. 6.—

Bajeczki dla dzieci. I. J. Kraszewskiego. Z 6ma illustracyami E M. Andriolego w pięknej oprawie. złr. 1.80

Gwiazdka Kazia, Podarek na kolędę dla małych dzieci, w obrazkach i wierszykach, w ozdobnej oprawie. złr. 1.40.

Pan Tadeusz, historya szlachecka z r. 1811 i 1812 Adama MICKIEWICZA. Wydanie ozdobne w formacie 4to z illustracyami Andriolego, w przepysznej oprawie z złoconymi brzegami. zł. 28.—

Mohort. Rapsod rycerski z podania Wincentego **Pola.** Wydanie ozdobne w formacie 4to z illustracyami Juliusza **Kossaka** w przepysznej oprawie z złoconymi brzegami. złr. 15.—.

Fryderyka Schillera. Dzieła poetyczne i dramatyczne, wychodzą w wydaniu zbiorowem illustrowanem w około 35 zeszytach po cenie 45 cnt., z przesyłką pod opaską 50 cnt. Dotychczas wyszło 22 zeszytów.

Niektóre inne dzieła nakładowe i komisowe tejże księgarni.

Biblioteka teatrów amatorskich, kolekcya komedyi, wyszło dotąd 34 nrów. Szczegółowy spis rozsyła się na żądanie pod opaska franco.

Bełza Wład. Matka. Poemacik dla dzieci, 50 cnt.

Bliziński Józef. Komedye. Wydanie zbiorowe 2 złr. 40 cnt.

Bolesławita. Bezimienna, powieść z końca 18 wieku, 2 tomy, cena zniżona 3 złr.

Jasiński. Dr. H. **Kobieta** z 19go stulecia, 1 złr. 80 cnt.

— **Nędza na Rusi** 1 złr 60 cnt.

— **Dzicz na Podolu** 1 złr. 50 cnt.

Kochanowski, Jan Dzieła Polskie 2 tomy oprawne 3 złr.

Kochanowski, Jan Dzieła Polskie broszurowane 1 złr. 50 cnt.

Krasicki Ignacy. Wybór dzieł, 3 tomy oprawne 4 złr. 50 cnt.

Krasicki Ignacy. Wybór dzieł, 3 tomy broszurowane 2 złr. 25 cnt.

Masłowski, W. Szkice z kaukazu 2 tomy cena zniżona 1 złr. 2 cnt.

Tom I Zela. — Tom II Dido.

Mowa kwiatów. Zabawa towarzyska 60 ct.

Pol W. Mohort. Rapsod rycerski w 8ce 2 zł.

Pol W. Pachole. Hetmańskie w 8ce 2 złr.

Pol W. Pamiętniki IMCPana Benedykta Winnickiego 2 złr.

— Północny wschód Europy cena zniżona 2 złr.

— Pieśni Janusza 3 tomy w jednym cena zniżona 1 złr. 50 cnt.

Rogoż Józef. Dzisiejsi bohaterowie 2 tomy 3 złr.

Sarnecki Z. Owale i profile 1 złr. 80 cnt.

Sobieski w poezyi Polskiej 1 złr.

Tańce salonowe prak. przewodnik 80 cnt.

Trembecki St. Pisma 2 tomy oprawny 3 złr

— Pisma 2 tomy broszurowane 1 złr. 50 ct.

Węgierskie K. Poezye, oprawne 1 zł. 50 cnt.

— Poezye broszurowane 75 cnt

Wilczyńska. Dobry Ton broszurowany 2 zł.

— Dobry Ton oprawne 3 zł.

Wilczyński A. Za groszem 1 złr. 80 cnt.

Ze świata 1 złr. 80 cnt.

Zagórski Wł. Z teki chochlika:

I **O Zmierzchu i Świcie** 1 złr. 50 cnt.

II **Piosnki i Żarty** 1 złr. 50 cnt.

Zagórski Wł. Pamiętniki starego parasola 1 złr. 80 cnt.

Powyższa księgarnia przyjmuje abonamenta na wszystkie pisma peryodyczne krajowe i zagraniczne, dotyczący cennik rozseła na żądanie gratis i franco. [7938]

Teodor Stachiewicz

w STANISŁAWOWIE,

poleca Wielebnemu duchowieństwu i Szanownej P. T. publiczności

swój nowo otworzony handel

paramentów, naczynia, obrazów i szat kościelnych i cerkiewnych.

Wielki wybór wyrobów szczero-srebrnych i z chińskiego srebra mianowicie:

łyżek, widelców, nożów stołowych i desertowych, cukierniczek, koszyków i zastaw stołowych na ciasta, owoce i cukry, serwisów do kawy, herbaty i śniadań, czarek na masło i sery, czajników, dzbanków na wino i piwo, koszyków na bilety, tac, lichtarzy, kandelabrów, lamp, tytonierek, tabakierek, pudełek na zapałki i t. d. i t. d.

po najumiarkowańszych cenach.

Na żądanie wysełа się **franco** specyalne cenniki i kosztorysy.

[6359 10—20]

Kwity poborowe na

Losy miasta Krakowa — **Losy miasta Krakowa**

główna wygrana

złr. 25.000

najmniejsza wygrana złr. 30.

Ciągnienie już 2 stycznia

Ażeby te tak pożądane i pewne

LOSY KRAJOWE

jak najbardziej rozpowszechnić sprzedaję **tak długo jak zapas starczy**

pojedyńcze losy	w 11	miesięcznych	spłatach	po złr. 2
trzy	„ w 24	„	„	po złr. 3
pięć	„ w 24	„	„	po złr. 5

Już po uiszczeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.

Za gotówkę po kursie dziennym.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia, uprasza się o jak najrychlejsze zamówienie.

Przy zamówieniach z prowincyi — najdogodniej przekazem pocztowym — proszę także 15 ct. za frankaturę przesyłki kwitu poborowego dołączyć. Powziątki pocztowe zbyt drogie.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

WE LWOWIE. (6987 15 2

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka l. 1, w domu własnym.

Poleca na sezon zimowy:

futra damskie i męzkie tak do podróży jako też miastowe, **płaszcze astrachanowe, katanki, rotondy, kurtki do polowania, czapki, kołpaki zarękawki myśliwskie, kołnierze i zarękawki** damskie, **wierzchy** gotowe damskie, jedwabne, aksamitne i wełniane do futer, **wierzchy** gotowe męzkie podług fasonów najnowszych, **skórki** pojedynczo i hurtownie na futra we wszystkich możliwych gatunkach.

Zamówienia podług podanej miary uskutecznia z całą akuratnością sumiennie **pod gwarancyą.** W skutek nader korzystnego zakupna towarów w większej ilości **ceny znacznie zniżone.** (6067 12 -3)

Cenniki na żądanie franco.

L. 100/II. (7971 2-3)

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

Dostawa drzewa budulcowego miękkiego desek i brusów, jakoteż łat do ogrodzeń i gontów, obejmująca potrzebę na rok 1885 dla linij kolei Państwowych w obrębie Krakowskiej c. k. Dyrekcyi ruchu, rozdaną będzie w drodze konkurencyi.

Termin do wniesienia ofert wyznacza się na dzień 26 grudnia 1884, do godziny 12tej w południe.

Szczegółowe warunki dostawy i wykazy, rozseła na żądanie podpisana Dyrekcya

Kraków, dnia 7 grudnia 1884.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

o r a z

handel materyałów

Hübner i Hanke we Lwowie

poleca

na sezon zimowy i do użycia domowego

Wałeczki elastyczne i kit do zaopatrywania okien i drzwi.
Podeszwy korkowe, konopne i fileowe.
Uniwersalne **smarowidło** nieprzemakal. do butów.
Smarowidło podeszwochronne.
Tran rybi do skór.
Oliwę do jedzenia, smarowania maszyn i do świecenia
Czernidło (szwarc) do butów.
Apreturę do konserwowania skóry.
Lakier do bucików czarny, złoty, mieniący się.
Lakier politurowy i do zapuszczania podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi.
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiataczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów i ryżowe, do mycia podłogi i naczyń kuchennych.
Trzepaczki piórowe, włosiane, i trzcinowe, do dywanów.
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju.
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów.
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany, naczyń metalowych i instrumentów.
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali.
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaz.
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye.
Krochmal pszenny, ryżowy i brylantowy.
Gumę arabską i boraks.
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quiliaja“.
Farby do farbowania materyi i jedwabiów.
Atrament do znaczenia bielizny i do pisania.
Pióra stalowe, rączki, ołówki i linie.
Farbę do stampiglij, w różnych kolorach.
Gumę arabską i karug, rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Lak do pieczętowania i smołkę do butelek.
Szpagat, sznury do rolet i wieszania bielizny.
Knotki do lamp nocnych.
Zapałki szwedzkie, salonowe i woskowe.
Stoczki woskowe i świeczki na drzewko.
Trociczki, papier i kadzidło królewskie.

Przyrządy do malowania i rysowania

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczk.
„ akwarelowe w tubkach i muszelkach.
„ do malowania porcelany.
„ olejne w tubkach, do robót artystycznych.
Środki do retuszowania.
Oleje i werniksy do robót artystycznych.
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Artykuły piwniczne

Korki do butelek i kapsle.
Smołka do lakowania butelek.
Maszynki do korkowania i do mycia flaszek.
Korkociągi rozmaite.
Pipy do beczek.
Kiszki gumowe do ściągania wina.
Karug rybi i gelatynę do klarowania wina.

Wszystko po najtańszych cenach. (6295 19—?)

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Z początkiem roku 1885 we własnym domu, Rynek l. 38.

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim żargonem że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że te maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 7 , każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., kwartalnie 12 złr., gotowką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa u s t a j e.

Józef Iwanicki **mechanik i właściciel handlu maszyn Lwów. hotel Zorża.**

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaję po tej samej cenie, po której przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 złr.** nożne od **5 do 15 złr.** (2811 25—?)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem rozpoczyna się XI. król. węg.

LOTERYA PANSTWOWA NA CELE DOBROCZYNNE

której czysty dochód przeznaczony jest

na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. król. apost. Mości

z dnia 8go marca 1884.

w 2/8 częściach na korzyść funduszu utworzonenego na wsparcie niezamożnych wdów i sierót po urzednikach, w 2/8 częściach dla krajowego zakładu ochronek dla dzieci · w 1/8 części dla Peszteńskiego szpitala dla biednych dzieci: w 1/8 części dla szpitala dla dzieci pod zarządem dobroczynnego stowarzyszenia dam w Pressburgu; w 1/8 części dla dobroczynnego stowarzyszenia dam w Peszcie, nakoniec w 1/8 części dla towarzystwa „Maryi“ w Riece.

Ogólna liczba wygranych ustanowiona na **5.311** wynosi według niniejszego planu gry **195.000** złotych, mianowicie:

1. główna wygrana na	60.000 złr.	w 5% węg. obligac. renty papierowej	4	wygranych	à 5000 zł.	razem	20.000 złr.	w gotówce
			10	„	„ 1000 zł.	„	10.000 złr.	
„ „ „	20.000 złr.		14	„	„ 500 zł.	„	7.000 złr.	
			80	„	„ 100 zł.	„	8.000 złr.	
1. główne wygr. „	10.000 złr.		200	„	„ 50 zł.	„	10.000 złr.	
			5000	wygr. ser.	„ 10 zł.	„	50.000 złr.	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 29 grudnia 1884.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Losy nabyć można: w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest, główny urząd cłowy) we wszystkich urzędach loteryjnych, podatkowych i sprzedaży soli, we wielu w urzędach pocztowych i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach, u osób którym powierzono sprzedaż losów.

Budapeszt, dnia 1 listopada 1884. **Król. węg. Dyrekcya loteryi.**

Adam Freyseysen, radca sekcyjny w król. węg. Ministerstwie skarbu.

(Przedruk nie będzie opłacany) [7344 —6]

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWFJ

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE, ulica Kopernika l. 3.

igretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego. flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu **Brazylina**, materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzysknją pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qwilaju**, do prania wełnianych i jedwabnych materyi, pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 40 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski. fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieskb, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 3—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

C. k. skład i sprzedaż

osobliwszych gatunków tytoniu i cygar

we Lwowie, plac halicki l. 1

poleca:

dobre cygara i tytonie

jako najodpowiedniejsze podarki na

GWIAZDKĘ.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się starannie i jak najspieszniej za pobraniem pocztowem.

Cenniki na żądanie franco.

[7817 2—3]

Ważne!!!

Dla Panów chcących ubierać się w dobre a tanie suknie wyrobu krajowego.



Firma (7795 2-3)

St. Niemczynowski



przy placu Maryackim liczba 3. we LWOWIE.

odszczególniona medalem zasługi na wystawie przemysłowej we Lwowie w r. 1877, ogłasza niniejszem szanownej P. T. Publiczności, iż nie usuwając bynajmniej z swej pracowni dotychczasowego wykwintnego wyróbu sukien męskich z materyj francuskich i angielskich, urządziła przytem pracownię i taką, w którejby i ci P. T. konsumenci, którzy suknie dla taniości w handlach wyrobów tandetnych i zagranicznych pobierali, takowe po tak samo nizkich cenach ale z materyałów trwałych i dobrej roboty otrzymać mogli.

W tym celu firma ta zakupiła większy zapas towarów trwałych jesiennych i zimowych, z których wyroby przy większym odbycie za gotówkę z małą korzyścią zbywać będzie.

Zapasu gotowych tanich sukien nie utrzymuje się na składzie, natomiast zamówienia uskutecznia się w jak najkrótszym czasie, wedle najnowszej mody.

Zamówienia przyjmuje się i listowne, dla miary wystarczy nadesłanie używanych ubiorów. Próbki z oznaczeniem cen wysyła się na żądanie pocztą.

Seyfartha i Dydyńskiego

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuki

we Lwowie, przy placu Maryackim,

zawsze zaopatrzony w bardzo liczny wybór reprodukcyj dzieł sztuki niepospolitej wartości artystycznej, przyjmuje w komis, albo też nabywa na własność **oryginalne obrazy olejne, akwarele,** tudzież rysunki naszych artystów, w ostatnich zaś czasach zaopatrzył się w bardzo obfity wybór najwytworniejszych **rycin, miedziorytów, stalorytów, aquatintów** i t. p Są to przepyszne reprodukcye miedziorytowe albo stalorytowe takich mistrzów, jak: Delaroche, Van-Dycka, Murilla, Rembrandta, Rafaela, Tyciana, Veronesa, Leonarda de Vinci, Schopina, Ary-Scheffera, Verneta, Quida-Reni i t. p.

Szczególnie polecamy stalorytowe reprodukcye dzieł sztuki, wykonanych przez najznakomitszych mistrzów, a przedstawiające sceny biblijne.

Na składzie utrzymujemy także **albumy Grottgera,** w bardzo ozdobnych tekach, a dalej wielki **wybór fotografij**, w najrozmaitszych formatach, a przed-stawiające najznakomitsze osobistoście polskie i zagraniczne, jako to: królów, dyplomatów, poetów, mistrzów pióra, artystów, malarzy, tudzież artystów i artystek dramatycznych

Mamy także na składzie bardzo piękny wybór **fotograficznych reprodukcyj** dzieł sztuki, wykonanych przez polskich mistrzów, jak n. p. Matejkę, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaka, Lessera, Krudowskiego, Stykę, Kowalskiego. Rossowskiego i w. innych.

Oprawy wszystkich dzieł sztuki w najpyszniejsze **ramy drewniane, czarne i rzeźbione, metalowe, złocone i t. d.** we wszystkich możliwych formatach, podejmujemy się po cenach umiarkowanych.

Łaskawe zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniamy w jak najkrótszym czasie.

(7592 —10)

Cena stała.

!! Uwiadomienie !!

Handel galanteryjny i biżuteryi

W Budapeszcie ulica Hatvańska 10

KÉSMÁRKY & ILLÉS

W Karlsbadzie Mühlbadgasse.

Kerepeski Grand BAZAR W Budapeszcie ul. Kerepeska 6.

Magasin au bon Marché

we LWOWIE

ulica Teatralna 2—2.

Główny skład w WIEDNIU.

W Cieplicach Badegasse.

Przy zbliżających się Świętach **Bożego narodzenia**, otrzymaliśmy na „*Gwiazdkę*“ **przeróżne nowości**, pełne wytworności, gustu i smaku pozwalając sobie zwrócić uwagę Szanownej P. T. Publiczności, iż przez wielkie zakupno pon żej wymienionych artykułów dla naszych **sześciu filij**, nabyliśmy takowe **taniej** jak zwykle, więc jesteśmy w stanie towary te **po nader** niskich cenach sprzedawać.

Szczególnie polecamy nasz „dobrze zaopatrzony skład“ towarów z bronzu Cuivrepoli (starożytne bronzy) niklowe przedmioty, jako to: garnitury do pisania, jakoteż i do fajczarni, także i na pojedyncze części: stoły, lichtarze stołowe i ręczne, kandelabry, lustra ścienne i toaletowe, zegary ścienne, jakoteż stojące, kasetki na biżuterye, figury ścienne, dekoracye, stoły i talerze na bilety wizytowe, ramki na fotegrafie, termometry, puszki na tytoń i cygara, pudełka na zapałki, popielniczki i ozdobne drobiazgi i t d.

Pluszowe przedmioty jako to: Necesery, kasetki na biżuterye, bonbonierki, ecritoiry, flakoniery, podstawki, kasetki na rękawiczki i chusteczki, albumy mapy do pisania i na nuty, ramki na fotografie, toaletowe i podróżne necessery.

Skórzane przedmioty portmonetki, wizytierki, notatki, pularesy na cygara i cygareta, tytonierki, mapy do pisania i na nuty, kasetki na rękawiczki i chusteczki, necesery, kasetki na biżuterye, torby damskie, gładkie z figurami i haftami i t. p.

Z drzewa przedmioty oliwne i hebanowe ecritojry, ramki na fotografie, toaletki, kasetki, kalendarze, stoliki do robót damskich i z przyborami do palenia, kasetki na karty, preferansowe praski z pudełeczkami na karty, szachownice i domina.

Najnowsze biżuterye damskie pełne wytworności i smaku, broszki, kólczyki, bransoletki, naszyjniki, pierścionki złote i t. p. po cenach bardzo niskich. Łańcuszki do zegarków z złota talmi, niklu, jetu, jedwabiu i stali.

Krawatki męskie, chustki na szyję wełniane i jedwabne od 20 cnt. do 3 złr. Kołnierzyki i mankiety z dobrego szyrtyngu i najnowszego fasonu,

SZPILKI do krawatek, wisiorki do łańcuszków i branzoletki.

Wachlarze balowe do teatrów i koncertów.

Mydła, pomady na włosy i wąsy, puder de Riz, pasta do zębów z pierwszorzędnych fabryk.

Perfumy Alkinsona, Baylego, francuskie Pineaud, Monson w najleprzych gatunkach.

Toaletowe przedmioty jako to: grzebienie rzadkie, gęste i do rozdzielania i damskie do głowy, szczotki do włosów i sukien, szczoteczki do zębów, paznogci i do wąsów, paski skórzane, mikrenowe styfty (przeciw boleniu głowy) swagatin (przeciw dziurawym zębom).

Artykuły do podróży torby ręczne, kufry, torby do przewieszania damskie i męskie, necesery, rzemienie do pledów deszczochrony i t. p.

Z majoliki i terracoty: urny i wazony na kwiaty, figury, dekoracye ścienne, etażerki ścienne, i t. d.

Pojedyńcze specyalności jako to: zabawki dla dzieci, maszynki grające od złr. 1.75 i wyżej, lalki harmoniki, szable, ubrania papierowe i t. p.

ARISTON grający tysiące kawałków z 6 tarczami 2[illegible] złr.

Contertion na którym osoby niemające żadnego pojęcia o muzyce mogą najładniejsze arie i walce wygrywać z dwoma walcami 22 złr.

O. Zabeków's „Symptonett“ ustny ariston którym także można przeróżne kawałki nie mając pojęcia wygrywać z 6 tarczami 12 złr.

Prócz z wyż wymienionych artykułów mamy wiele nowości które treściwie opisać się tu nie dadzą. — Firma nasza zjednawszy sobie łaskawe zaufannie Szanownej P. T. publiczności, uprasza ją i tą razą o łaskawe odwiedzanie naszego magazynu by się raczyła naocznie przekonać o guście i wytworności powyższych artykułów.

Kreślimy się uniżenie

Késmarky & Illés.

(7565 2—4)

Cena stała.

Cena stała. (po bokach ogłoszenia, dwukrotnie)



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż odebrałem mój skład fabryczny maszyn rolniczych we Lwowie, od pp. P. & L. KRAUS pod własne kierownictwo moje.

Wszelką odpowiedzialność, jakaby wynikła z powodu zawartych układów padczas trwania ajencyi, przyjmują na się pp. P. et L. KRAUS.

Upraszam o łaskawe zaszczycanie mię szanownemi zleceniami, a z mej strony zapewnić mogę rzetelną i tanią obsługę.

Pomiędzy 26 firmami konkurencyjnemi, zostałem w Wiedniu pierwszą i najwyższą krajową i honorową nagrodą c. k. ministerstwa handlu, za doskonałość mego wyrobu zaszczyconym przez które to przyznanie zostałem przez Jego Cesarską Mość i przez Najdostojniejszego Następcę tronu i Tegoż Małżonkę na placu wystawy odszczególnionym.

Z uszanowaniem

J. Wychera we Lwowie,

ulica Grodecka, l. 47.

(74 0 8—?)

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych

i najnowszych (3521 54—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

!Największy wybór, Najtańsze ceny

Wzywam p. **Leopolda Riegelhaupta**, nieznanego z życia i miejsca pobytu (względ ie tegoż spadkobierców), ażeby się zgłosił w kancelaryi mojej w celu odbioru należnej temuż od pp Jana i Antoniny Gojawiczyńskich kwoty 73 zł. 74 ct. a. w. z pn.

W razie nie zgłoszenia się, złożona zostanie pomieniona kwota do depozytu sądowego na koszt i niebezpieczeństwo p. Riegelhaupta. (8001 1—3)

Dr. Godzimir Małachowski
adwokat krajowy.
We Lwowie ul Kościuszki l. 20.

Panu Pawłowi Lewickiemu

w Dobraczynie pow. Sokal, składa komitet parafialny gr. kat. w Bobiatynie zupełne uznanie za dobre wykonanie budowy nowej plebanii, stodoły, stajni i spichlerza na probostwie w Bobiatynie, polecając Go publicznie każdemu w podobnych przedsiębiorstwach. (7997)

Przewodniczący komitetu
Ks. Emilian Krynicki.

Auskultant

z egzaminem sędziowskim i przeszło siedmioletnią praktyką sądową, poszukuje umieszczenia w biurze notaryalnem pod nader przystępnemi warunkami.

Bliższej informacyi udzieli „Wielmożny dr. **Władysław Jahl** adwokat w Jarosławiu". (7991 1—3)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEI** (Pommade dermatique) przygotowane przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

3673 47-?)

25 różnych opwieści, nowel i humoresek za 5 zł.

Dzierzkowski J. „Serce kobiece". „Śliska do przepaści droga". „Zemsta pana Bolesława". „Dla posagu". „Uśmiech szyderczy." Bała na wsi". „Leśniczy". „Stary komornik". „Wielkie nadzieje". „Z życia polskiego aktora". „Bałaguły". „Suknia balowa". „Nowy rok". „Hogartowskie obrazy". „Rezydent". „Wieśniak podolski". „Przez ulicę".

Jeż. T. T. Wrzeciono.
Skiba. Pojedynek amerykański.
Jokai M. Czarne dyamenty, 2 tomy.
Szumski. Ludzie dobrych chęci.
Byr. Droga do serca.
Erckman-Chatrian. Wygnaniec.
Choiński-Jeske T. Pierwsza miłość.
Wilkońska. Opactwo grodzieckie.
Ordon. Ktoby się spodziewał.

☞ Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać, kiedy jednak cena jest tak bajecznie niską, każdy w stanie będzie doborową biblioteczkę tanim kosztem nabyć. (Przy zamówieniu z prowincyi upraszam o podanie seryi).

ANTYKWARNIA
Leona Pordesa
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

NB. Posiadającemu jedną z wymienionych powieści, zmienię na inną tejże wartości. (683. 3-3)

Bieliznę gotową

dla dam, panów i dzieci jako **najpraktyczniejsze podarki na Gwiazdkę i Nowy rok.**

[7999 1—?] **polecają:**

M. BEYER i Spółka
we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 1.

Nowe dziełka na Gwiazdkę

wydała księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

Bełza. **Wasi rówieśnicy** 24 obrazków sławnych ludzi w Polsce z 10 ilustracyami rysunku Wal. Eljasza w 8 oprawne, w ładnej chromolitografowanej okładce. Cena złr. 1 80 cnt.

Zawadzki. **Zamki i kościoły.** Opowieści historyczne dla młodzieży z 4 illustracyami Juliusza Kossaka w 8ce oprawne, w ładnej chromolitografowanej okładce. Cena zł. 1 80 cnt.

są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.
(7 43 ?—4)

100 guldenów

zapłacę temu, który po kilkudniowym używaniu mego środka przeciwko nagniotkom, **Keralynu apt. Schneida**, działającego bez bolu, bez wygryzania i bez potrzeby wykrawywania, nie straci nagniotków Prawdziwy tylko w **St. Georgs-Apotheke Maksa Schneida, w Wiedniu, V. Bez. Wimmergasse 33,** dokąd adresować należy wszelkie zamówienia — Cena całej 1 złr., pół 60 cnt, poczta 10 cnt. drożej Żądać należy tylko **„Keralyn" aptekarza Schneida** i strzedz się nasladownictwa itp. środków. — Skład we Lwowie w aptece Mikolascha.

Handel Karola Klimowicza

Lwów, ulica wałowa liczba 11
poleca:

Cukier najl. w głowie	za 1 kilo	—.38
„ najl. na wagę	„	—.40
„ najl. w kostkach	„	—.44
„ najl. w mączce	„	—.42
„ najl. w mączce grubsza	„	—.40
Migdały wybierane	„	1.24
Rodzynki sułtańskie	„	—.72
Rodzynki duże Eleme	„	—68
Rodzynki małe czarne	„	—.56
Daktele do ciast	„	—.84
Daktele Marokańskie	„	2.40
Figi sułtańskie	„	—.84
„ wiankowe.	„	—.40
Orzechy włoskie	„	—.40
„ tureckie	„	—64
„ tłuczone	„	—.—
Śliwki węgierskie	„	—.40
Powidła węgierskie	„	—.30
Marony włoskie duże	„	—.36
Cykata duża	„	1.80
Kalafiory włoskie co dziennie świeże	„	—.56

Kawy zbioru tegorocznego w 11 gatunkach i złr. 28 do 2 złr. 8 cnt. za 1 kilo. Przy odbiorze 4¾ kil opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.
Zamówienia z prowincyi uskuteczenia się najstaranniej odwrotnie.
(7940 2—?)

Najpraktyczniejszy podarunek
na Gwiazdkę i Nowy Rok.

PŁÓTNO KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowało nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi, posiadającej trzykrotne trwanie płótna. a tańszej o 60 procent.

Płótno King jest najlepszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 ctm. 20 metr długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 ctm. szerokości, 20 met. długości na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej złr. 8·50
1 sztukę 175 ctm. szerokie, 15 mtr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu złr. 11·80
1 sztukę 195 ctm. szerokie na włoskie łózka . . . złr. 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (8000 1—3)

M. Beyer i spółka
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 1.

(8005)

W Niedzielę dnia 21 grudnia 1884 odbędzie się w Kamionce Str. o godz. 3 po południu w własnej sali w myśl § 41 statutu

Nadzwyczajne Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w **Kamionce Str.** Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran poręką.

Porządek dzienny:

1. Wnioski Dyrekcyi o rozwiązanie Stowarzyszenia;
2. Wybór likwidatorów do prowadzenia Stowarzyszenia i wysokość płac tychże;
3. Wnioski członków.

Wstęp na salę wolny tylko dla członków Stowarzyszenia za okazaniem książeczek udziałowych.

DYREKCYA
Towarzystwa kredytowego w Kamionce Strumiłowej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką.

Abraham Glass. *Antschel Koll* zast. kontrolora

„KURYER LWOWSKI"

DZIENNIK
polityczny i społeczny
wychodzi codziennie
także i w niedziele i święta o godzinie 8. rano
pod redakcyą
Rewakowicza Henryka

Pismo to drukuje się w nocnej porze, przeto przynosi **najświeższe wiadomości i opisy najciekawszych wypadków miejscowych i zamiejscowych.** Wskutek tego wcześnie podaje sprawozdania z wieczornych posiedzeń Sejmu, z wszelkich zgromadzeń i zabaw publicznych.

Od Nowego roku znane wydawnictwo *Świata powieściowego* zostanie połączone z *Kuryerem*, przeto w nim znajdą Czytelnicy co tydzień pomieszczone wyborowe powieści i Nowelle znakomitszych autorów europejskich.

Pomimo znacznych kosztów jakie pociąga za sobą nocna praca i pomimo, że dajemy o 63 numerów arkuszowych więcej, jest cena niższą od innych dzienników, bo kosztuje w prenumeracie **numer 4 centy.**

Prenumeratorowie miejscowi otrzymują to pismo codziennie o godzinie 8. rano w Administracyi przy ulicy Akademickiej l. 3. Mogą jednak za dopłatą *20 centów* miesięcznie otrzymywać je pocztą poranną.

Na *prowincyę* pismo nasze rozsyła się wszystkiemi rannemi pociągami.

PRENUMERATA W MIEJSCU:

Miesięcznie . .	1 złr. 20 ct.	Półrocznie . .	7 złr. 20 ct.
Kwartalnie . .	3 złr. 60 ct.	Rocznie . . .	14 złr. 40 ct.

Prenumerata przyjmuje się od 1. i 15. każdego miesiąca.

PRENUMERATA NA PROWINCYI:

Miesięcznie . .	1 złr. 60 ct.	Półrocznie . .	9 złr. 60 ct.
Kwartalnie . .	4 złr. 80 ct.	Rocznie . . .	19 złr. 20 ct.

Prenumerata za granicą wynosi kwartalnie 10 Mark.

Adres Redakcyi: ulica Kopernika l. 9.
Adres Administracyi: ulica Akademicka l. 3.

WOJCIECH MANIECKI
wydawca.

[7942 1—2]

Najlepszy wyrób

czystego atramentu galasowego.

Tannolin, preparat z galasu, rozpuszczany w wodzie, daje najlepszy atrament galasowy, niepodlegający zepsuciu, który jest ciemno czarny i odpowiada najwybredniejszym wymogom. Do 40 liter atramentu szkolnego — 1 kilo Tannolin, do 20 liter atramentu do kopiowania — 1 kilo Tannolin. Może być użyty także do farb stampilowych. **1 kilo TANNOLIN złr. 5. Pakiet na próbę ⅕ kil. 1 złr. 10 ct.** Nabyć można w wielu aptekach i handlach. [7942 1—4]

Główny skład: E, SOXHLET, Retz (Dolna-Austrya)

Założono 1847 w Wiedniu i Budapeszcie 1861.

JANA HOFFA
piwo zdrowia z ekstraktu słodowego
cena flaszki 65 ct.

JANA HOFFA
skoncentrowany ekstrakt słodowy
1 flakon 1 zł. 12 ct., mały flakon 70 ct

Familii oddano żywiciela.

JANA HOFFA
cukierki piersiowe ekstraktu słodowego
w niebieskich torebkach po 60, 30, 15 i 10 centów.

JANA HOFFA
czekolada zdrowia z słodu
½ kilo I. 2 zł. 40 ct., II. 1 zł. 60 ct.
¼ kl. I. 1 zł. 30 ct., II. 90 ct.

Okropny kaszel i wymioty krwawe wyleczono.

Do Pana JANA HOFFA,

wynalazcy i twórcy preparatów słodowych, c. k. nadwornego dostawcy wielu panujących w Europie etc. etc. **Wiedeń, I., Graben. Bräunerstrasse 8.**

Wielmożny Panie! Cierpiałem na bardzo silny kaszel z częstymi wymiotami krwi, a o dalszem prowadzenin rzemiosła mowy być nie mogło. Za wielostronną poradą zacząłem potemu używać Pańskie słusznie tak sławne środki pożywno-lecznicze (piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekoladę z słodu, cukierki z słodu i skoncentrowany ekstrakt z słodu) I Bogu dzięki, odkąd używam pańskie Hoffa preparata z słodu, jestem już tak wyleczony, że mogę moje rzemiosło nadal łatwo prowadzić i drogich pomocników oddalić. I moja żona i dzieci składają podziękowanie za utrzymanie ich żywiciela. Upraszam Pana to dla korzyści cierpiących ogłosić i kreślę się niezmiernie wdzięczny Jędrzej PIEGUSZEWSKI, krawiec męski, dotąd w Wiedniu, obecnie w Krakowie.

SCHAFFA, MORAWA, starsze datum. W. P. Pańskie znakomite Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i Jana Hoffa czekolada zdrowia z ekstraktu słodowego sprawiły moim cierpieniom piersi bardzo dobry skutek, dla tego upraszam ponownie (następuje zamówienie).

Z wysokim szacunkiem JAN MELZER, Schaffa 62.

Urzędowe sprawozdanie lecznicze. Szpital garnizonowy w Wiedniu Nr. 2. (Wyciąg). Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i Jana Hoffa czekolada zdrowia z słodu, okazały się przy chronicznem cierpieniu piersi, osłabionem trawienin, dla rekonwalescentów jako orzeźwiające i pożądane środki leczniczo-pożywne. Dr. Loeff, c. k. starszy lekarz sztabowy Dr. Porias, c. k. lekarz sztabowy.

Składy w Galicyi: Lwów Z. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., Karol Ballaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt., K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M, Niemczewski, apt., Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus; Grzymałów J. Goldberg; Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki. apt., S. Ellenborg; Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger; Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt.; Kołomyja Sidorowicz, Stenzl apt.; Kossów St. Bursa, apt., Krystynopol F. Ormezowski, apt.; Monasterzyska L. Zarski. apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski, apt., J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz, apt.; Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński apt., Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg; Sambor Aleksiewicz apt., Maresch, apt.; Sanok Rymczarski; Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane apt.; Tarnów W. Müldner et C.; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz. Erben, J. Golichowski, Krzyżanowski, apt., Ign. Schnirch, A. Bayer. W Jaśle T. W. Braglewicz.

60 wysokich odszczególnień.

Często dają się słyszeć skargi, że nadchodząca z zagranicy kawa we woreczkach, wcale tem nie jest čo się od niej spodziewać należy. Po większej części jest to kawa na morzu już zepsuta, tanio zakupiona, którą potem nieznane wcale firmy jako wyborną po stosunkowo wysokich cenach wysyłają. Dopiero później zauważa kupujący jak został poszkodowany. (7453 1—3)

W takim dlatego razie jest o wiele lepiej kupować i sprowadzać w kraju u znanej już oddawna firmy.

Podpisany dom handlowy, założony w r. 1855 jest w stanie zrobić następujące ceny kawy i herbaty pod gwarancyą **wybornego smaku najlepszego wykonania** i jest zupełnie wszechstronnego pewien zadowolenia.

Kawa opłacona franko na każdą stacyę, we woreczkach po $4^3/_4$ kilo.

		1 kilo netto.
BAHIA, smaczna	złr.	1.18
SANTOS, najlepsza	„	1.24
CAMPINAS, najlepsza	„	1.28
DOMINGO, wielkoziarnista wyborna	„	1.32
LAGUAYRA, zielona, wyborna	„	1.36
CUBA, wielkoziarnista, aromatyczna	„	1 68
CEYLON, plantacyjna	„	1.58
CEYLON, plantacyjna najlepsza	„	1.82
PERŁOWA, ceylon, najlep. zielona	„	1 84
PERŁOWA, santos, najlep jasna	„	1.42
JAWA, złota, wielkoziarnista	„	1.60
MOCCA, arabska, prawdz. wyborna	„	1.80

Herbata opłacona franko na każdą stacyę, w paczkach po $2^1/_2$ kilogr.

		½ kilo netto.
CZARNA, dobra	złr.	1.50
CZARNA, aromatycz. b. dobra nr. 1	„	2.—
CZARNA, aromatycz. wyborna nr. 2	„	2.50
CZARNA, karawano. doskonała nr. 3	„	3.—
CZARNA, karawano najlepsza nr. 4	„	4.—
WYSIEWKI, bardzo dobre nr 1	„	1 50
WYSIEWKI, najlepsze nr. 2	„	1.75

Dom handlowy

W. Goldwassera

w Krakowie,

Rynek gł. l. 5.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabr...

Kraków